

# GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 15 (1567) • 14 kwietnia 2022 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Co dalej z Hotelem Kuracyjnym, Przedszkolne pisanki i eko-ludki, Śniadanie u Antoniego, Joanna Marszałek pisze z Chicago, Miłość do skrzypiec Elizy Gaś, Dorda o bocianach, Bezpieczny senior, Czy osteoporozę można operować, Sernik Oreo, Święteczna krzyżówka, Wygrana Kuźni, Zawodowy tenis.



Ciasteczka w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 1. Więcej na str. 4

*Zdrowych, radosnych i pogodnych  
Świąt Wielkanocnych  
wszystkim Ustroniakom i Gościom naszego miasta życzą*

burmistrz Ustronia  
Przemysław Korcz  
i przewodniczący  
Rady Miasta Ustron  
Marcin Janik

## Szczęście Boże!

**Alleluja, alleluja, alleluja!**

**O dniu radosny pełen chwał!**

**Dziś Jezus Chrystus z grobu wstał,**

**Nam zmartwychwstania dał, Alleluja!**

Drodzy Mieszkańcy Ustronia,  
Uchodźcy i Goście!

Zmartwychwstanie Jezusa jest niepodważalnym argumentem naszej wiary. Jezus jest prawdziwie Bogiem – Człowiekiem. Jest Człowiekiem, dlatego mógł za nas umrzeć. Jest Bogiem, dlatego mógł zmartwychwstać.

Zmartwychwstanie jest fundamentem nadziei tak bardzo potrzebnej w sytuacji, kiedy znowu rozmaite niepokoje wdzierają się w nasze życie, zwłaszcza niepokój o jutro zagrożone perspektywą wojny!

Zmartwychwstały Pan obejmuje nas wszystkich swoją miłością i mówi: Nie lękajcie się! Jestem z wami! Pozostałem z wami w nowy sposób pod postaciami chleba i wina. Stałem się dla was pokarmem dającym życie!

W mocy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, Króla Wszechświata prosimy najlepsze życzenia wielkanocne: pokoju, łaski, nadziei a nade wszystko Bożego błogosławieństwa na każdy dzień życia!

Nadzieja zmartwychwstałego Chrystusa niech przenika również wszystkich wyznawców obrządków wschodnich przebywających na terenie naszej miejscowości ze względu na toczącą się wojnę w Ukrainie.

**Duszpasterze  
parafii rzymskokatolickiej  
św. Klemensa  
w Ustroniu**

## Jezus żyje i daje życie.

*Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma go tu, ale wstał z martwych. Łk 24,5-6*

Fragment tej Ewangelii przypomina o kobietach, które wczesnym rankiem pierwszego dnia tygodnia poszły do grobu, aby namaścić ciało Jezusa. Wszystko było przygotowane i zaplanowane. Jedynym ich zmartwieniem był ogromny kamień zamykający wejście do grobu i rzymscy strażnicy. Ale tego poranka wszystko działało się inaczej, niż zaplanowały. Kamień od grobu był odwalony, ciało Jezusa zniknęło i spotkały dwóch mężczyzn w lśniących szatach, którzy zdziwili się ich obecnością przy grobowcu: *Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?*

Bardzo lubimy to pytanie: dlaczego? Lubimy je zadawać. Bardzo często brzmi w naszych ustach jak oskarżenie. Zdarza się, że zadajemy je Bogu. A dziś Bóg pyta każdego z nas: Dlaczego? Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych?

Jak trudno zmienić nam tok naszego rozumowania, jak trudno zejść z utartych szlaków. Szukamy życia w wielości spraw i gąszczu informacji. Szukamy rzeczy wielkich i cennych w popiołach, kurzu i błocie. Chcemy, aby stało się coś w naszym życiu, ale szukamy nie tam gdzie trzeba.

Słowa: *Nie ma go tu, ale wstał z martwych*, odmieniają wszystko. Nasz Pan żyje, jest tu i teraz wśród żyjących, w drugim człowieku. On jest pomiędzy wami, w waszej wzajemnej miłości. On żyje i daje życie.

**Życzę nam wszystkim,  
aby to świąteczne przesłanie:  
Alleluja,  
Chrystus Zmartwychwstał  
– odmieniało nasze życie.**

**ks. Dariusz Lerch  
Proboszcz Parafii  
Ewangelicko-Augsburskiej  
w Ustroniu**



## to i owo z okolicy

Ks. Jan Byrt, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Szczyrku Salmopolu, rozdaje Biblie uchodźcom wojennym z Ukrainy. Wydane są w ich ojczystym języku.

\*\*\*  
Wisła została właścicielem domu rodzinnego pisa-

rza Jerzego Pilcha. Umowę, w obecności notariusza, podpisali córka pisarza Magdalena Bielska i burmistrz Wisły, Tomasz Bujok. Władze miasta planuje utworzyć tutaj dom pracy twórczej, poświęcony wybitnemu pisarzowi i prezentujący jego postać. W ogrodzie na Parteczniku planowane są m. in. koncerty kameralne.

\*\*\*

Blisko 70 lat temu wody Wisły zalały Zarzecze. Mieszkańców już we wsi nie było. Zostali przesiedleni, bo w miejscu ich wioski postanowiono wybudować sztuczny zalew, znany jako Jezioro Goczałkowickie. Ludzie wraz z dobytkiem zostali rozrzućeni po całym regionie.

Praktycznego wymiaru nabrały kontakty nawiązane kilka lat temu przez samorząd Strumienia z niemiecką gminą Ingensdorf. Ostatnio do Żabiego Kraju dotarły dwa transporty darów dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Zawierały najpotrzebniejsze rzeczy, m.in. kołdry, poduszki, koce, łóżka, środki higieniczne i medyczne.

\*\*\*

Ponad półtora wieku temu wybudowano w Skoczowie synagogę. Fakt istnienia żydowskiej świątyni upamiętnia pomnik wzniesiony na Małym Rynku w 1994 roku.

\*\*\*

Gdyby ktoś wybierał się na Słowację, to powinien wiedzieć, że zamknięte zostaną

tunele drogowe, co ma związek z ich wiosennym przeglądem i czyszczeniem. Od 28 kwietnia (od 12.00) do 1 maja (do 22.00) nie będzie czynny tunel Považský Chlmec (2218 m) koło Żyliny (w ciągu autostrady D3). Od 18 maja (od 12.00) do 22 maja (do 22.00) nie będzie można przejechać przez tunele Žilina (655 m) i Ovčiarско (2360 m) w ciągu autostrady D1 (południowa obwodnica Żyliny w kierunku Koszyc). Tunele Poľana (898 m) i Svrčinovec (420 m) w ciągu autostrady D3, zostaną zamknięte od 27 maja (od 20.00) do 29 maja (do 20.00). Ten ostatni znajduje się na trasie ze Zwardonia na słowacką stronę. (nik)



# KRONIKA MIEJSKA

## WYKŁAD ELŻBIETY I ANDRZEJA GEORGÓW

Czytelnia Katolicka zaprasza 19 kwietnia na godz. 19.00 na wykład Elżbiety i Andrzeja Georgów połączony z prezentacją fotograficzną pt. „Wielkanoc w sztuce religijnej, sakralnej, dewocyjnej i użytkowej Wschodu i Zachodu”.

\* \* \*

## PUNKT KONSULTACYJNY FUNDACJI ŻYCIE I MISJA



Jeśli u swojego dziecka dostrzegasz problem (narkotyki, alkohol, dopalacze, inne używki chemiczne, sieciolizm, zaburzenia odżywiania itp.), spróbuj pomóc jemu i sobie znaleźć drogę wyjścia. Zapraszamy do Punktu Konsultacyjnego działającego przy Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja, ul. 3 Maja 14 w Ustroniu. Aby umówić spotkanie prosimy o kontakt z konsultantką p. Marią Dąbrowską

pod numerem telefonu: 882 076 863.

\* \* \*

## TERMIN PŁATNOŚCI ZA ODPADY KOMUNALNE

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż termin płatności I raty opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi upływa w dniu 15 kwietnia. Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń w godz. 7.30 do 15.30 lub na rachunek bankowy Miasta Ustroń.

\* \* \*

## DZIEŃ ZIEMI W MUZEUM USTROŃSKIM

Muzeum Ustrońskie oraz Domek Pracy Twórczej zapraszają na Dzień Ziemi, który odbędzie się 23 kwietnia. W programie: 10.00 - 14.00 – warsztaty malowania wędrujących kamyków oraz tworzenia mini ogródków w słoiku (obowiązują zapisy, koszt 20zł/os), 15.00 – wykład Stanisława Kaweckiego pt. „Ogród zmysłów”, 11.00 – kiermasz wypieków wychowanków Domku Pracy Twórczej (do ostatniego okruszka).

Biorąc udział w wykładzie oraz kiermaszu możesz wesprzeć dokończenie budowy ogródka sensorycznego.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|               |        |                |
|---------------|--------|----------------|
| Teresa Śliwka | lat 78 | ul. Cieszyńska |
| Adam Snopek   | lat 71 | ul. Źródłana   |

15/2022/1/R

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubieñ**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

## WAŻNE TELEFONY

|                            |                  |                            |              |
|----------------------------|------------------|----------------------------|--------------|
| Numer alarmowy             | 112              | Pogotowie Gazowe           | 992          |
| Policja Ustroń             | 47 857-38-10     | PGNiG                      | 32 391-23-03 |
|                            | fax 47 857-38-14 | Kominiarz                  | 33 854-37-59 |
| Straż Pożarna Polana       |                  |                            | 602-777-897  |
|                            | 33 854-59-98     | Urząd Miasta               | 33 857-93-00 |
| Wodociągi                  | 33 854-34-96     | Poradnia Rodzinna          |              |
|                            | 33 854-22-44     | Mickiewicza 1              | 537 071 063  |
| telefon alarmowy 994       |                  |                            | 33 333 60 61 |
| Przedsiębiorstwo Komunalne |                  |                            | 33 333 60 63 |
|                            | 33 854-35-00     | Salus                      | 730 300 135  |
| Straż Miejska              | 33 854-34-83     |                            | 33 333 40 35 |
|                            | 604-558-321      | Medica                     | 33 854 56 16 |
| Pogotowie Energetyczne     | 991              | Rodzinna Praktyka Lekarska |              |
|                            | 33 857-26-00     | NZOZ Nierodzim             |              |
|                            |                  |                            | 33 854 23 50 |

## NABOŻEŃSTWA W JĘZYKU UKRAIŃSKIM

Kościół Betel w Ustroniu (ul. Daszyńskiego 75) zaprasza na nabożeństwa w każdą niedzielę: w języku polskim o godz. 10.00, w języku ukraińskim o godz. 14.00. [www.betel.kz.pl](http://www.betel.kz.pl)

\* \* \*

## WIECZÓR POETYCKO-MUZYCZNY

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne, Galeria Kucuzki, Księgarnia św. Jacka zapraszają na Wieczór Poetycko-Muzyczny oraz spotkanie z autorami dnia 22 kwietnia o godz. 18.00 do Galerii Kukuczka ul. Kuźnicza 4D. W programie promocja tomów wierszy: „Ogród” ks. Jerzego Szymika, „Wiklina” ks. Bartłomieja Kuźnika. Oprawa muzyczna: zespół Strange.

15/2022/2/R

### DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z POMOCY DORADCY NIERUCHOMOŚCI?

Nazywam się Dawid Zyzański

Od kilku lat specjalizuję się w sprzedaży nieruchomości. Na przełomie swojej kariery zawodowej spotkałem wiele osób, które z perspektywy osoby doświadczonej w sprzedaży nieruchomości, podejmowały błędne ale również pochwonne decyzje podczas sprzedaży nieruchomości. W efekcie uzyskiwały one niskie ceny ofertowe, niejednokrotnie nie doprowadziły do finalizacji transakcji.

Dzięki współpracy ze mną unikniesz błędów negocjacyjnych, a ja uzyskam najwyższą cenę za Twoją nieruchomość. Moje doświadczenie gwarantuje szybki, prosty i przyjemny proces sprzedaży.

Zaoszczędzę Twój czas oraz pieniądze!

Zadzwoń i umów się na bezpłatną konsultację w sprawie  
Twojej nieruchomości: 790 373 836



Zapach ciasta i kulinarna krzątanina to oznaka świąt.

Fot. M. Niemiec

## KRUCHE PISANKI

To już można chyba nazwać przyjaźnią. Dzieci z Przedszkola nr 1 i panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu kolejny raz wspólnie spędzały czas. Dodajmy, że był to czas bardzo pracowity i tradycyjnie związany ze świątecznymi przygotowaniami.

Wielokrotnie pisaliśmy o pieczeniu bożonarodzeniowych ciasteczek, które należą do najbardziej rozpoznawalnych elementów kultury kulinarnej Śląska Cieszyńskiego. Dlaczego nie zorganizować wspólnego pieczenia z okazji Wielkanocy? Przewodnicząca lipowskiego koła

Olga Kisiała i jej siostra Ewa Słowik, członkini Koła i nauczycielka Przedszkola nr 1 doszły do wniosku, że nie ma przeciwwskazań. Nie miały problemów z namówieniem do tego przedsięwzięcia inne członkinie Koła i panie z Przedszkola nr 1. Trudno byłoby razem z dziećmi robić murzina – charakterystyczny cieszyński wypiek drożdżowy z wędzonką w środku, ale pisanki z ciasta są w sam raz. Dzieci zagniotły kruche ciasto, wycięły z niego większe ciastka w kształcie jajek i małe w kształcie zajączków i kurczaczek, a panie upiekły je w przedszkolnej kuchni. Potem dzieci ozdabiały wypieki lukrem, słodkimi polewami i kolorowymi ozdobami, w czym pomagały członkinie KGW. Efektem wspólnej pracy były małe mazurki, które dzieci wzięły do domu, by zdobiły świąteczne stoły w ich domach.

Nazwa mazurek pochodzi od słowa Mazur oznaczającego kiedyś mieszkańca Mazowsza. To tam w XVII wieku zaczęto przygotowywać na Wielkanoc ciasto pochodzące z Turcji. Mazurki musiały być bardzo słodkie i pełne bakalii, żeby wynagrodzić 40-dniowy post. Nie ma jednego przepisu na mazurek, ale często robi się go na kruchym cieście. Takie mazurki, jak robiły przedszkolaki z Jedyńki to warta uwagi propozycja również na rodzinne pieczenie. Mazurek nie musi być jeden, mogą być małe o różnych smakach i ozdobione kolorowo przez dzieci. Będą się pięknie prezentować obok murzinów.

**Monika Niemiec**

## PRZEDSZKOLNE EKOLUDKI

Nauczycielki z Przedszkola nr 2 zorganizowały Ekologiczny Konkurs Plastyczny pt. „Ekoludek” dla dzieci z ustronjskich przedszkoli. Wzięli w nim udział mali artyści z wszystkich publicznych placówek, zgłaszając 43 bardzo ciekawe prace.

Z przyczyn niezależnych od organizatorów prace oceniało tylko dwuosobowe jury. Razem z Beatą Grudzień, kierownik Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki

Publicznej im. Jana Wantuły starałyśmy się udźwignąć ciężar odpowiedzialności, jaka spoczęła na naszych barkach. Nie było łatwo, bo dzieci podeszły do zadania

bardzo poważnie. Estetyka od pierwszego wejrzenia robiła wrażenie, a dokładne zbadanie ekologicznych obrazów, pokazywało, jak dużo pracy włożyły przedszkolaki w ich stworzenie. Użyły rozmaitych materiałów nadających się do recyklingu: rolki z papieru toaletowego, ręczników kuchennych, tekturę, woreczki foliowe, folie bąbelkowe, zakrętki plastikowe i metalowe, kawałki tkanin, słomki, butelki, gazety, gumowe rękawiczki, plastikowe i papierowe pudełka, plastikowe sztucce, płytki CD, taśmę magnetofonową, a nawet metalową tarkę do warzyw. Przy ocenie liczył się wygląd pracy i zastosowanie różnorodnych surowców wtórnych oraz to, czy praca została wykonana samodzielnie.

Laureaci: kategoria wiekowa 3-4 lata – 1. Jan Szturc (P-7), 2. Leon Wasilewski (P-7), 3. Filip Sikora (P-7), wyróżnienia: Tomasz Kubok (P-4), Jakub Zajonc (P-7); kategoria wiekowa 5-6 lat – 1. Kacper Copija (P-4), 2. Kaja Lang-Jamróż (P-7), 3. Iga Januszevska (P-1), wyróżnienia: Milena Lupinek (P-1), Zofia Kubica (P-4). Wyróżnienie specjalne od organizatorów otrzymał 7-letni Patryk Siąkała (P-6).

Atrakcyjne nagrody ufundowali: Miasto Ustroń – Wydział Środowiska i Rolnictwa, Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki, Interaktywna Sala Zabaw & Kawiarnia „Lobbto”, Cukiernia „Delicje”, Przedsiębiorstwo Usługowe „Ustroń” S.A. – Baseny Solankowe, Rada Rodziców Przedszkola nr 2.

**Monika Niemiec**



Dumne organizatorki konkursu: wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 Alina Brudny, nauczycielki Przedszkola nr 2: Karolina Warmijak i Daria Puźoń. Fot. M. Niemiec





Fot. M. Niemiec

## ŚNIADANIE U ANTONIEGO

Śniadanie Wielkanocne Fundacji św. Antoniego w Ustroniu to piękna wieloletnia tradycja. W Wielkim Tygodniu spotykają się przy jednym stole kapłani, przedstawiciele samorządu, biznesmeni, działacze społeczni i mieszkańcy, którzy potrzebują pomocy. W tym roku z ustroniakami zasiedli do stołu uchodźcy z Ukrainy.

Przybyłych powitał prezes Fundacji św. Antoniego Tadeusz Browiński:

– W imieniu własnym i Zarządu Fundacji bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych gości na spotkanie przy wielkanocnym stole, organizowane przez Fundację św. Antoniego. Cieszę się, że możemy wrócić do tej tradycji, gdyż z powodu zagrożenia epidemicznego w zeszłym roku nie mogliśmy was gościć. Dzisiaj ponownie z radością gromadzimy się tutaj, aby uroczystie razem świętować dzień Zmartwychwstania Pana Jezusa. To bardzo ważne dla nas, aby w czasie Świąt Wielkanocnych nikt nie czuł się samotny i opuszczony. Dziękuję, że przyjęliście zaproszenie i będziecie w dniu dzisiejszym razem z nami. Szczególnie pragnę powitać naszych podopiecznych, osoby samotne, uchodźców, darczyńców i gości. Te wydarzenia świąteczne potrafią jednoczyć i pomagać, że ciągle jesteśmy wrażliwi na drugiego człowieka. W tym roku otwieramy nasze serca na uchodźców, dlatego najważniejsze jest niesienie drugiemu

człowiekowi, sąsiadowi pokoju i dobra. Nie patrzymy na wyznanie, na jego pochodzenie, narodowość, otwieramy się na każdego człowieka, który zapuka do drzwi.

Prezes Browiński przywitał ks. dziekana Tadeusza Serwotkę – proboszcza Parafii św. Brata Alberta na Zawodziu, ks. Wiesława Bajgera – proboszcza Parafii św. Klemensa, ks. Dariusza Lercha – proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, Annę Suchanek – radną powiatową, Ireneusza Stańka – sekretarza miasta, Marcina Janika – przewodniczącego Rady Miasta, Zdzisława Dziendziela – dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Ilonę Niedobę – kierownik Miejskiego Domu Spokojnej Starości, Łukasza Sitka – inspektora Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Ustroń, Urszulę Brodę-Gawełek – dyrektorkę Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”.

Szef Fundacji szczególne podziękowania skierował do wszystkich darczyńców i sponsorów, do kucharza, który przy-

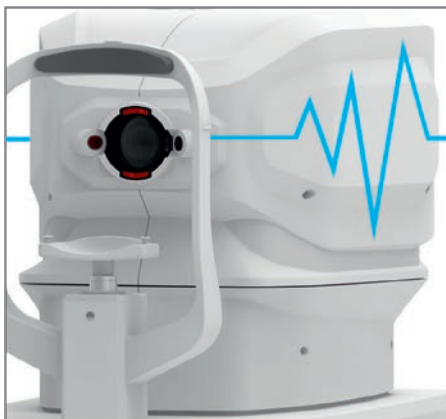
gotował potrawy wielkanocne, Urzędu Miasta Ustroń, wolontariuszy Fundacji i młodzieży Szkoły Podstawowej Nr 2 w Ustroniu, która pomogła zorganizować śniadanie.

– Dzięki tym osobom, wrażliwym na potrzeby drugiego człowieka i wieloletnim sponsorom, na których zawsze możemy liczyć, spotykamy się dzisiaj przy stole – mówił prezes Browiński i podzielił się z zebranymi refleksją: – Zmartwychwstanie Pańskie to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijan, które nadaje sens naszej wierze. Wielkanoc to czas, który chcemy spędzić w gronie rodziny, przyjaciół i najbliższych osób. Wspólne śniadanie to okazja do dzielenia się radością poprzez żywą i życzliwą obecność drugiego człowieka. Życzymy wszystkim tu obecnym, aby zmartwychwstały Chrystus dawał wam siły do pokonywania codziennych trudności, by pokój i radość zawsze były w naszych sercach, abyśmy wszyscy byli świadkami Zmartwychwstałego Chrystusa w dzisiejszym świecie i gdziekolwiek będziemy. Niech ten radosny czas Świąt Wielkanocnych zapoczątkowany przy naszym stole będzie wszystkim towarzyszył także w waszych domach.

Księża poświęcili świąteczne potrawy i zmówili modlitwę.

**Monika Niemiec**

15/2022/16/R



# OPTYK *expert*

## TOMOGRAFIA OCZU

Angio-OCT | Fundus Camera

**OKULISTA  
REJESTRACJA:**

**Ustroń, ul.A. Brody 4, tel: 33 854 58 07**  
**Wisła, ul.1-go Maja 43, tel 33 855 53 31**



# W TERAŹNIEJSZOŚCI CZAS DAROWANY

31 marca na facebookowym profilu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu odbyło się wirtualne spotkanie autorskie z dr Katarzyną Szkaradnik. Było ono poświęcone monografii *Historia jako narracja i doświadczenie w tekstach Jana Szczepańskiego, Józefa Pilcha i Jana Wantuły*, opartej na rozprawie doktorskiej i opublikowanej pod koniec ubiegłego roku w wydawnictwie Universitas.

Rozmowę online prowadził Andrzej Drobik, który pytał m.in. o to, co Śląsk Cieszyński ma do zaoferowania Polsce, co łączy, a co dzieli bohaterów książki oraz jak przebiegała praca nad tą obszerną (400-stronicową) pozycją, będącą pokłosiem sześćdziesięciu lat badań.

Nagranie wciąż można obejrzeć na profilu MBP na Facebooku, monografia jest do nabycia w różnych księgarniach internetowych, a na zachętę zamieszczamy dwa cytaty wyrażające kluczowe idee tego studium:

„Raz po raz daje o sobie znać nieuchronny rozróżnienie między tym, czego człowiek doświadcza, a tym, jak w jego rozumieniu być powinno; rozróżnienie, który »zszywa się« z jednej strony pisaniem, z drugiej – życiem. Zgodnie z zaleceniami Szczepańskiego, autora *Rozmów z dniem*

*wczorajszym*, wszyscy trzej bohaterowie książki rozprawiają się z czasem [...], zarówno »rozprawiając« z nim w swoich egodokumentach, jak i ukróćając jego tyranię przez nadawanie mu twórczej treści”.

„Jeśli chodzi o uświadczenie oswojenia historii ponadjednostkowej, to Szczepański, Pilch i Wantuła skłaniają się do poszukiwania w niej pewnej nici przewodniej. Niemniej sensu dopatrują się nie w procesie dziejowym, lecz w narracjach autobiograficznych i historycznych, pozwalających rozpoznać w teraźniejszości czas darowany, by go właściwie zagospodarowywać. Traktowanie historii jako rodzaju opowieści nie tylko bowiem odsłania jej ideologiczne zaplecze i strukturę retoryczną, ale też pozwala odzyskiwać jej podmiotowy sens”.



„Historia jako narracja i doświadczenie to pochwała literatury regionalnej” - napisała w swojej recenzji, opublikowanej na stronie wydawnictwa Universitas prof. dr hab. Ewa Domańska.



Bocian Beskidek (rozpoznany dzięki numerowi na obrączce) przyleciał do domu na święta, a dokładnie 11 kwietnia o godz. 18.32 i zastał wysprzątane przez strażaków gniazdo. Co się w nim dzieje można obserwować dzięki nowej kamerze zakupionej przez Urząd Miasta i na nowej stronie: [bocianyustron.pl](http://bocianyustron.pl). We wtorek 12 kwietnia w gnieździe pojawiła się bocianica.



Tę laurkę wręczyła Danucie Koenig 5-letnia Sasza z Ukrainy. Dziewczynka siedziała sobie cichutko w kącie, podczas gdy jej mama uczyła się języka polskiego na lekcji zorganizowanej przez Uniwersytet Trzeciego Wieku i Akademię Esprit. Sasza chodzi na lekcje z mamą, bo nie ma jej kto przypilnować. Lubi rysować i to właśnie robiła, nikomu nie przeszkadzając, a na koniec przytuliła się do nauczycielki i podarowała jej swoje dzieło o ciekawej kompozycji. Zajączek jest powtórzony na połowie kartki.

15/2022/3/R

Z okazji Świąt Wielkanocnych  
naszym Klientom oraz Członkom Banku  
składamy wiosenne życzenia,  
aby w czas Świąt Paschy w Waszych sercach,  
rodzinach i domach zagościła radość, spokój  
i wielka nadzieja odradzającego się życia.

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Ustroniu

 Bank Spółdzielczy  
w Ustroniu  
[www.bs.ustron.pl](http://www.bs.ustron.pl)

W Wielki Piątek redakcja Gazety Ustrońskiej będzie nieczynna.

Zapraszamy we wtorek 19 kwietnia. Tego dnia najpóźniej do godz. 12.00 przyjmujemy materiały do kolejnego numeru, który ukaże się 21 kwietnia.



*Wielkanocne jaja  
 Latające wybijają  
 Duże małe  
 Malowane  
 W trawie pochowane  
 Otoczone wiosną  
 W 2022 niezbyt radosną  
 Ale za to kolorową śliczną  
 Święteczną symboliczną  
 A w kwietnej łące  
 Baranki kurczaczki zające  
 Do święcenia zachęcające  
 I tylko nastrój psuje  
 Ten co sąsiednią łakę rujnuje  
 Jest jednak nadzieja  
 Ze ostatecznie  
 Będzie normalnie bezpiecznie*  
  
*A przyszła wiosna  
 Będzie radosna  
 Miały być życzenia Wesółych Świąt  
 I są jak co roku niezmiennie  
 Ale tym razem też antywojenne*  
**Andrzej Piechocki**



## BEZPIECZNY SENIOR

Na marcowej sesji Rada Miasta Ustroń podjęła uchwałę nr XXXVI/528/2022 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu „Wsparcie Ustrońskiego Seniora” w ramach Rządowego Programu „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022.

Program polega na bezpłatnym udostępnieniu seniorom tzw. „opasek bezpieczeństwa”, które będą połączone z usługą operatora pomocy. W przypadku trudnej sytuacji lub nagłego zagrożenia wciśnięcie guzika alarmowego znajdującego się na opasce, umożliwi połączenie się z gotową do interwencji centralą monitoringu czynną całodobowo.

Po odebraniu zgłoszenia dyspozytor (ratownik medyczny, opiekun medyczny, pielęgniarka) podejmuje decyzję o sposobie udzielenia pomocy seniorowi.

W zależności od sytuacji może on zapewnić wsparcie emocjonalne przez telefon, poprosić o interwencję kogoś z jego najbliższego otoczenia (rodzinę, sąsiadów, opiekunów) lub wezwać służby ratunkowe. Z Programu mogą skorzystać mieszkańcy Ustronia w wieku 65 lat i więcej.

Pomoc w tej formie skierowana będzie do osób, które z uwagi na chorobę, niepełnosprawność, wiek, ograniczoną mobilność lub inne obiektywne trudności wskazane przez pracownika socjalnego, wymagają wsparcia w formie nadzoru na

odległość, a równocześnie nie są w stanie samodzielnie zabezpieczyć sobie oprzyrządowania niezbędnego do realizacji tej usługi. Dopuszcza się objęcie programem osób korzystających ze wsparcia w postaci usług opiekuńczych bądź specjalistycznych usług opiekuńczych w sytuacji, kiedy stan zdrowia tych osób jest na tyle nieprzewidywalny, że uzasadnia potrzebę stałego ich monitorowania.

Program będzie realizowany w terminie od dnia uzyskania środków finansowych do ich wyczerpania jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2022 r.

Zainteresowanych „opaską bezpieczeństwa” prosimy o kontakt z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Ustroniu ul. M. Konopnickiej 40, tel: 33 854 26 34 e-mail: mops@ustron.pl

**dyrektor MOPS**  
**Zdzisław Dziendziel**

15/2022/4/R



Spokojnych i pogodnych  
 Świąt Wielkanocnych  
 pełnych  
 miłości i rodzinnego ciepła  
 życzą:  
 właściciele i pracownicy hurtowni

**ZAPRASZAMY**

- zamówienia hurtowe
- dowóz **GRATIS.**
- otwarte pn-pt 8.00-16.00
- ul. Lipowa 42, Ustroń

**artchem**





Koncert parafialnego chóru „Ave” stanowił piękną uroczystość, pełną duchowej głębi i wielkopostnego przesłania. Fot. E. Langhammer

## ZATRZYMAJ SIĘ, SPOJRZYJ NA KRZYŻ

Czas Wielkiego Postu, zwany czasem pasyjnym, chrześcijanie przeżywają w duchu pokuty, przygotowując się na przyjęcie tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Ważną rolę spełniają pieśni pasyjne, które cechuje pełen powagi podniosły nastrój. Dzięki śpiewanej formie wierni mogą jeszcze głębiej przeżywać krzyżowe doświadczenia Chrystusa.

10 kwietnia, w Niedzielę Palmową, kościół rzymskokatolicki pw. św. Klemensa wypełnił się miłośnikami pieśni religijnej, a znakomity i wzruszający do głębi serca koncert utworów pasyjnych zapewnił działający już ponad 40 lat chór parafialny „Ave” pod kierunkiem mgr Alicji Adamczyk, z akompaniamentem znanego w naszym mieście muzyka Jana Siwego. Piękna uroczystość, pełna duchowej głębi

i wielkopostnego przesłania, gdzie pieśni pasyjne i pokutne śpiewane były wielogłosowo i z solówkami podziwianej przez słuchaczy śpiewaczki z wprost anielskim głosem, Anny Puzoń oraz śpiewem Adama Szcześniewskiego i Romana Zabdyra. Wśród pieśni znalazły się też recytacje utworów o tematyce pasyjnej, które zaprezentowali: Wanda Pietrzak, Małgorzata Stec, Teresa Szczepanek i Roman Zabdyr.

Warto podkreślić, że był to pierwszy występ „Ave” po czasie pandemii, a za zaangażowanie w działalność chórową podziękował proboszcz parafii ks. Wiesław Bajger oraz liczni słuchacze długimi oklaskami na stojąco. Była to wzruszająca uczta duchowa rozpoczynająca Wielki Tydzień i budująca fundament do przyjęcia i przeżycia prawdy o Zmartwychwstaniu.

**Lidia Szkaradnik**

15/2022/5/R

15/2022/6/R

*„Niech te święta  
będą pełne nadziei, wiary i miłości!  
Serdecznych spotkań  
przy wielkanocnym stole,  
rodzinnych wzruszeń  
i pokoju.”*

Zespół  
Laboratorium  
**med-lab**  
od 1985 r.  
SUCHANEK

[www.med-lab-suchanek.pl](http://www.med-lab-suchanek.pl)

 Śląskie Centrum Reumatologii,  
Ortopedii i Rehabilitacji  
w Ustroniu Sp. z o.o.

*Niech Zmartwychwstały Chrystus  
odradza w nas wiarę, nadzieję i miłość.  
Bożego błogosławieństwa  
na każdą chwilę życia  
oraz  
rodzinnych i spokojnych świąt  
życzy*

*Janusz Król  
Prezes Zarządu  
wraz z Dyрекcją i Pracownikami  
Centrum Reumatologii w Ustroniu*





# JESTEŚMY LUDŹMI JUTRA

Po nabożeństwie Światowego Dnia Modlitwy, które urządzone w kościele ewangelickim ap. Mateusza w Polanie, poprosiliśmy o rozmowę ks. radcę Paulinę Hławiczkę-Trotman, która wygłosiła tam kazanie.

**Jak działa Pani parafia podczas pandemii, z jakimi spotykała się problemami?**

Parafie Kościoła Luterńskiego Wielkiej Brytanii przeszły na pracę online w kwietniu 2020, każda w nieco innym charakterze. Wielu z nas potrzebowało szkoleń komputerowych, aby nabrać płynności w nowym układzie. Nabożeństwa, praca duszpasterska, czy studia biblijne przybrały formę zoom, gdzie każdy mógł się podłączyć, być widocznym, uczestniczyć aktywnie czytając Biblię, studiować, zadawać pytania, brać udział w modlitwach i rozmowach. Wielu z księży wcześniej nie doświadczyło wielogodzinnej pracy siedzącej za komputerem, pod telefonem, dlatego w pierwszej fazie najbardziej ucierpiały nasze kręgosłupy. Lockdown mimo że zaczął się w Brytanii później niż w Polsce trwał dłużej i doprowadził do izolacji wielu. Późno wprowadzony zebrał niestety straszne pokłosie śmierci i zszokował spokojnie i wesoło żyjących Brytyjczyków.

Seniorzy przyzwyczaili się do spotkań online i wymagali coraz to więcej aktywności i spotkań. Młodzi, w szczególności studenci, zmęczeni online uczelnią i zamknięciem w pokojach akademików, bywali już tylko nieregularnie w online kościele. Nie wiedząc kiedy wzrosła liczba online konferencji, online paneli dyskusyjnych, online terapii żałobnych, staliśmy się niewolnikami ekranów i nowego porządku, obciążeni szybką umieralnością i niemożliwością żegnania się z bliskimi czy uczestnictwa w pogrzebach. Towarzyszyły nam zatem mieszane uczucia: wdzięczności za możliwość działania online, a z drugiej strony poczucie samotności, izolacji i frustracji. Byli też tacy którzy nigdy nie dołączyli do nowej formy, bo nie spodziewali się tak długiej pandemii, co niestety spotęgowało samotność i wyjście z grupy na zbyt długi czas.

Trzeba dodać, że kilka lat przed pandemią doświadczaliśmy chaosu Brexitu. Jako kościół migracyjny przeżyliśmy to boleśnie, ponieważ drastycznie zmieniło to struktury naszych parafii między 2016 a 2020. W pierwszej kolejności zaskoczyły nas i wzbudziły strach prześladowania migrantów i uchodźców, które wobec białych nigdy na taką skalę nie były widoczne, podczas kiedy czarni i Azjaci doświadczali rasizmu od pokoleń. Dla Europejczyków, którzy po raz pierwszy doświadczali takiej dyskryminacji czy agresji, decyzja była szybka, nie mieli zamiaru tkwić poza Unią Europejską zbyt długo. Chodziło też przecież o bezpieczeństwo ich dzieci, o nieskrępowane posługiwanie się językami ojczystymi, a nie tylko angielskim, a wszystko to niestety było nagminnie piętnowane po czerwcu 2016 i słynnym referendum brexitowym. Parafie utraciły tym sposobem wielu członków – przede wszystkim młode rodziny z małymi dziećmi, które opuściły wyspy brytyjskie na stałe.

**Jaki mają mieszkańcy Wlk. Brytanii stosunek do wojny z Ukrainą i co myślą o zaangażowaniu Polaków?**

Reakcja na agresję Rosji jest podobna do odczuć w Polsce, choć na pewno nie ma tu takiego lęku i reminiscencji II wojny światowej jak w polskich sercach, a u nielicznych – we wspomnieniach. Długo nie dowierzano, że tego rodzaju wojna będzie w ogóle jeszcze możliwa. Mówi się tu o przestarzałej formie szczególnie w okresie zaostreżenia działań na rzecz klimatu i ratowania planety. Brytyjczycy jako jedni z pierwszych przygotowali i ogłosili zbiór sankcji przeciw Rosji, i chociaż w pierwszej kolejności nie chcieli otwierać granic dla uchodźców ze wschodu, na początku marca podjęto dyskusje o trzyletnich wizach, a także o pojednaniu rodzin, czyli priorytetowym wpuszczaniu tych Ukraińców, którzy mają tu członków swoich rodzin. Dla mnie jest to gest zupełnie spodziewany, ponieważ utracono ogromną liczbę pracowników różnych branż z powodu Brexitu i w jakiś sposób trzeba te miejsca pracy zapelniać. Oczywiście premier nie przyznaje się do takiego toku myślenia i broni się przed używaniem słowa Brexit. Pandemiczne straty w ludziach dołączają się do niedoborów w służbie zdrowia,



Ks. radca Paulina Hławiczka-Trotman.

Fot. L. Szkaradnik

sektorze publicznym, fabrykach, tak więc nie można już mówić tak jak przed Brexitem i pandemią, że w Brytanii nie ma już miejsca...  
**Proszę też o kilka refleksji na temat obecnego pobytu w Ustroniu.**

Mój pobyt w Ustroniu był bardzo krótki, ale refleksyjny i emocjonalny. Jestem wdzięczna za zaproszenie mnie na Światowy Dzień Modlitwy przygotowany i reżyserowany przez pastorową Iłonę Matuszek wraz z mężem, ks. Michałem z Ustronia Polany. ŚDM zgromadził i wzruszył wielu ludzi. Szczególnie tych dobrej woli, którzy są zaangażowani w przyjmowanie uchodźców z Ukrainy, ludzi którzy przeżywają obecny stan na wschodnich granicach z poczuciem odpowiedzialności za udzielanie pomocy, ludzi którzy potrafią się świetnie zorganizować, ludzi którzy przewracają swoje życie do góry nogami, by zmierzyć się z kryzysem humanitarnym. Rozmawiałam z tymi, którzy nie czekają na rząd, na pomoc i plan z góry, sami chwytają sprawy w swoje ręce. Widzę w tym siłę i obietnicę przetrwania, która już teraz zmienia nas diametralnie. Widzę nadzieję, że mimo wielowarstwowych tragedii, jesteśmy ludźmi jutra i że nie ma takich wrogów, którym wspólnie nie moglibyśmy zaradzić.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Lidia Szkaradnik

15/2022/7/R

Zdrowych, pogodnych  
Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary,  
nadziei i miłości.  
Radosnego wiosennego  
nastroju i serdecznych  
spotkań w gronie rodziny  
oraz przyjaciół  
życzy  
Nadleśnictwo Ustron







Piętnastoletnia, utalentowana skrzypaczka Eliza Gaś.

Fot. M. Niemiec

## MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO SŁYSZENIA

Ziemia cieszyńska stanowi region nad wyraz muzyczny z długoletnimi tradycjami w tej dziedzinie, a obecnie działa tutaj wielu wokalistów, instrumentalistów i chórów na wysokim poziomie. W Ustroniu najmłodszy miłośnik muzyki ma możliwość zorganizowanej nauki gry na instrumentach i śpiewu w Ognisku Muzycznym prowadzonym od trzydziestu lat przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w MDK „Prażakówka”.

Ognisko Muzyczne kierowane od 2005 r. przez Agnieszkę Durlow stanowi kuźnię młodych talentów i prowadzi naukę gry na wszystkich instrumentach, które wzbudzają zainteresowanie uczniów, a także edukację kulturalną i wychowanie przez sztukę. Zwraca też uwagę na obycie sceniczne i uwrażliwienie wychowanków na wartości wyższego rzędu. Następnie najlepsi młodzi adepci tej sztuki kształcą się w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Ignacego Paderewskiego w Cieszynie, a młodzi muzycy rozwijający w niej talenty mają wiele osiągnięć na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach. Jedną z muzycznych perełek kształcących się w tej zasłużonej placówce artystycznej jest ustronianka, piętnastoletnia skrzypaczka Eliza Gaś, osiągająca z roku na rok coraz bardziej znaczące sukcesy. W ubiegłym roku uzyskała dwa wyróżnienia na konkursach ogólnopolskich i wyróżnienie na konkursie międzynarodowym „Opus”, a w tym roku została laureatką V Ogólnopolskiego Konkursu „W barokowym stylu”.

Eliza zamilowanie do skrzypiec przeżywała od najmłodszych lat, choć próbowała też gry na pianinie, bo w jej rodzinie tradycje muzyczne są długoletnie. Pradziadek pięknie grał na skrzypcach „Kaprysy” Paganiniego, a ciocia jest nauczycielką wychowania muzycznego, więc w domu znajduje się fortepian i mnóstwo nut. Naukę w ustronińskim Ognisku Muzycznym rozpoczęła mając 7 lat, gdzie również miała pierwszy występ na scenie, który bardzo wysoko oceniono. Do ogniska uczęszczała tylko przez kilka miesięcy, gdyż nauczycielka Izabela Jamróz, widząc wyjątkowe postępy w nauce skierowała ją do szkoły muzycznej. W 2015 r. po zdaniu egzaminu kwalifikacyjnego została od razu przyjęta do klasy drugiej.

Eliza zapytana o początki fascynacji muzyką powiedziała: Jak pokochałam skrzypce? Często będąc na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie przysłuchiwałam się muzyce dobiegającej ze szkoły muzycznej i najczęściej podziwiałam brzmienie skrzypiec, więc to mnie jeszcze bardziej przekonało do tego instrumentu. Równocześnie uczę się

w ósmej klasie Szkoły Podstawowej nr 2, a poza tym trzy razy w tygodniu pobieram naukę w szkole muzycznej. Jest to naprawdę trudne do pogodzenia, ale jakoś dotychczas mi się to udaje. Czasami gdy mam przerwę w szkole muzycznej, to uczę się na sprawdzian z matematyki lub kartkówkę z angielskiego, a w domu ćwiczę na skrzypcach. Nauczyciele w szkole podstawowej są wyrozumiali i usprawiedliwiają nieobecności, gdy wyjeżdżam na konkursy muzyczne. Cieszę się, że zakwalifikowałam się do finału ogólnopolskiej olimpiady polonistycznej, co zapewni mi dostanie się do każdej szkoły średniej. Zawdzięczam to mojej nauczycielce p. Barbarze Kossakowskiej. Teraz jestem w drugiej klasie szkoły muzycznej drugiego stopnia, a więc do ukończenia tej szkoły pozostały mi jeszcze cztery lata. Po szkole podstawowej planuję dalej uczęć się w którymś liceum w Cieszynie, wtedy byłoby prościej pogodzić naukę w obu szkołach w jednym mieście”.

Warto podkreślić, że ta młoda skrzypaczka jest nie tylko wyjątkowo utalentowana muzycznie, ale też bardzo ambitna i pracowita, więc w obu szkołach jest jedną z najlepszych uczennic. Mama poinformowała, że jak do tej pory Elizka w szkole podstawowej i muzycznej uzyskuje świadectwa z czerwonym paskiem, a w szkole muzycznej miała jedną z najwyższych średnich – 5,8 i otrzymuje stypendium za wyniki w nauce. W szkole muzycznej pierwszego stopnia była koncertmistrzynią orkiestry szkolnej, a obecnie gra pierwsze skrzypce w orkiestrze szkolnej drugiego stopnia. Uczniowie wraz z nauczycielami jeżdżą do Warszawy czy Poznania na znaczące koncerty i jest to zawsze ciekawe i pouczające doświadczenie. Gdy sami uczestniczą w konkursach to towarzyszą im rodzice jako opiekunowie. Szkoła muzyczna stanowi taką wielką artystyczną rodzinę, gdzie wszyscy są bardzo życzliwi, zarówno nauczyciele i uczniowie oraz ich rodzice.

Naukę na skrzypcach w szkole muzycznej pobiera w klasie pani mgr Agnieszki Durlow, która zamierza jeszcze w tym roku przygotować Elizkę do udziału w dwóch ogólnopolskich konkursach w Cieszynie i Poznaniu oraz jednym międzynarodowym w Belgradzie. Od dwóch lat kształci się ona także na kursach u prof. Agaty Szymczewskiej, zwyciężczyni XIII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu w 2006 roku, znanej wirtuozki, która koncertuje na wielu światowych scenach. Nasza młoda utalentowana skrzypaczka planuje dalej się kształcić i jeździć na kursy mistrzowskie, a w przyszłości studiować na prestiżowej uczelni muzycznej za granicą.

W kręgu muzycznym znane jest takie powiedzenie, że aby osiągnąć sukces w tej dziedzinie, to należy uwzględnić trzy czynniki: dziecko musi chcieć się kształcić, nauczyciel musi się zaangażować, a rodzice muszą się poświęcić i służyć wieloraką pomocą. Wszystkie te warunki w przypadku Elizy są spełnione, a zatem życzymy zdolnej adeptce sztuki wiolinistycznej, w której drzemie wielki potencjał, aby spełniała swoje marzenia, a w przyszłości zachwycala melomanów brzmieniem swoich skrzypiec na najsłynniejszych scenach muzycznych.

**Lidia Szkaradnik**

15/2022/8/R



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy wszystkiego najlepszego,  
wiosny w sercu, siły wewnętrznej, radości z każdego dnia.

Niech ten czas wypełni nas wszystkich nadzieją i pozwoli dostrzegać to,  
co dla nas naprawdę ważne.

życzą

Zarząd i Pracownicy Kolei Linowej Czantoria







Spotkanie z dr. Adrianem Kotasem zorganizowane przez UTW pod kierunkiem Danuty Koenig.  
Fot. L. Szkaradnik

## CEMENTEM W ZŁAMANY KRĘGOSŁUP

Osteoporoza to prawdziwa zmora starszych kobiet, których w większości dotyczy to schorzenie, a skutkiem może być niejednokrotnie uraz kręgosłupa. To z kolei często powoduje znaczną niepełnosprawność lub wręcz kalectwo, jednak w wyniku postępu w medycynie jest szansa by temu skutecznie zaradzić.

We wtorek 29 marca Uniwersytet Trzeciego Wieku zorganizował w Muzeum Ustrońskim spotkanie z dr. Adrianem Kotasem pod nieco dającym do myślenia tytułem „Czy osteoporozę można operować?” Znany i ceniony specjalista neurochirurg jest mieszkańcem Ustronia, pracującym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Jastrzębiu Zdroju i w Sport Klinice w Żorach. Na wstępie stwierdził on, że osteoporozę operować nie można, ale w dalszej części interesującego wykładu przybliżył tę chorobę, sposoby jej wykrywania i leczenie pojawiających się następstw oraz możliwości profilaktyki. Otóż osteoporoza to choroba polegająca na osłabieniu układu kostnego człowieka, co jest skutkiem szybko postępującego ubytku masy kostnej. Wielkość kości nie ulega zmianie, natomiast następuje rozrzedzenie wewnętrznej struktury kostnej, co pojawia się wraz z wiekiem. Przyczyniają się też do jej powstania zaburzenia hormonalne, niedobór witaminy D3 oraz wapnia, a długotrwałe unieruchomienie może powodować chorobę nawet u osób młodych. Jest kilka możliwości diagnostyki (zdjęcie RTG, tomografia komputerowa),

lecz obiektywne badanie gęstości kości przeprowadza się za pomocą densytometrii, co jest możliwe do wykonania także w naszym mieście. Początkowo choroba przebiega bezobjawowo, a z czasem towarzyszą jej wielomiejscowe bóle, zwłaszcza bóle kości długich podczas obciążenia i złamania nawet podczas niewielkich urazów. W zaawansowanym okresie choroby następuje ból kręgosłupa i kompresyjne złamania kręgów, a leczenie trwa od rozpoznania do końca życia. Jego celem jest redukcja bólu, stopniowa poprawa gęstości kości i minimalizacja ryzyka złamań. Leczenie farmakologiczne przeprowadza się pod kontrolą reumatologa, ale ważna jest również rehabilitacja i aktywność fizyczna. Dotychczasowa terapia złamań osteoporotycznych kręgosłupa polega na podawaniu leków przeciwbólowych, stosowaniu gorsetu unieruchamiającego i rehabilitacji, natomiast nowoczesna skuteczna metoda leczenia to cementoplastyka. Jest to zabieg wykonywany przy znieczuleniu miejscowym, trwający do godziny i polegający na wprowadzeniu igły do kręgosłupa społowa cementowego. Stosuje się też metodę wprowadzania do wnętrza złamanego kręgu balonu, lecz ten zabieg powinien być wykonany jak najszybciej od złamania. Zaletą obu za-

biegów jest natychmiastowe zmniejszenie bólu i tym samym możliwość zwiększenia aktywności ruchowej, a wykonuje się je w placówkach medycznych, gdzie pracuje dr Adrian Kotas.

Na wykład przybyło sporo osób i z pewnością wszyscy uczestnicy wyszli z większą nadzieją na możliwość pokonania tej senioralnej uciążliwości. Gościa powitała, a później podziękowała za przybliżenie tematyki dotyczącej sporego grona osób kierująca Uniwersytetem Trzeciego Wieku Danuta Koenig. Warto podkreślić, że ta pożyteczna dla środowiska placówka po zniesieniu obostrzeń pandemicznych prężnie działa, podejmując też szereg prac społecznych na rzecz uchodźców z Ukrainy jak przygotowywanie kanapek w Szpitalu Uzdrawiskowym, nauka języka polskiego, warsztaty plastyczne (rzeźba, malarstwo), florystyczne. Planowane są także wycieczki po Ustroniu z przewodnikiem. W czasie spotkania integracyjnego słuchaczy UTW zebrano 1840 zł, pieniądze przeznaczone m.in. na wsparcie Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt AS, które przygarnęło zwierzęta uchodźców, zakup środków higienicznych i realizację bieżących zakupów wynikających z prowadzenia pomocy potrzebującym osobom z Ukrainy.

Lidia Szkaradnik

15/2022/9/R

**KONCERT  
PASYJNY**

**Z UDZIAŁEM  
ZESPOŁU „CZEŚĆ”**

**16.04.2022  
GODZ. 18:00**

**WSTĘP WOLNY** MIEJSKI DOM KULTURY "PRAŻAKÓWKA" W USTRONIU

15/2022/10/R

**32 LATA TRADYCJI KOSTA**  
REMONT - SPRAWA PROSTA!

**Odnów  
Swoj Dom  
na Święta**

**MARKET  
BUDOWLANY**

Ustroń, ul. Sportowa 7  
tel. 33 854 28 93  
[www.kosta.pl](http://www.kosta.pl)

**CENTRUM  
KOLOROWANIA  
FARB I TYNKÓW**

**Krono Original**  
SWIAT POBLÓG





Joanna Marszałek na tle rozświetlonych drapaczy chmur w Chicago.

## REPREZENTUJĘ USTROŃ

Moją rodzinną miejscowość, gdzie spędziłam pierwszą połowę mojego życia, liczebnością trudno porównać nawet do jednej z 77 dzielnic Chicago, gdzie mieszkam na co dzień. Jednak ten skrawek świata stał się nieodłączną częścią mnie i towarzyszy mi wszędzie, gdziekolwiek się udaję i cokolwiek robię. Noszę go ze sobą, bardziej lub mniej świadomie, i często wyskakuje on znienacka w niespodziewanych, zabawnych lub napawających dumą sytuacjach, w życiu codziennym życiu i pracy zawodowej.

Duma rozpiera mnie, gdy czytam, jak Ustroń stanął na wysokości zadania przyjmując rodziny z Ukrainy, gdy w amerykańskim supermarkecie widzę zgrzewki „Ustronianki” i pudełka kawy „Mokate”. Duma rozpierała mnie także, gdy bracia Golcowie pojawili się w redakcji „Dziennika Związkowego”, gdzie pracuję, i nie tylko nie musiałam tłumaczyć im, gdzie leży Ustroń, lecz na ich twarzach od razu pojawił się uśmiech i momentalnie poczuliśmy łączność.

Ustroń przyplątuje się czasem niespodziewanie. W rozmowie ze Steve'em, sąsiadem z naprzeciwka i muzykiem jazzowym, gdy

chwalebę się, że Adam Makowicz pochodzi z tej samej miejscowości, co ja. Albo kiedy podczas wyprawy za miasto wzgórza w Galenie czy fpagórki w Tennessee, przypominają mi krajobraz Czantorii i Równicy.

Ustroń reprezentuję w Chicago nie tylko przed Amerykanami i kilkudziesięcioma innymi grupami etnicznymi zamieszkującymi Wietrzne Miasto, lecz również przed amerykańską Polonią.

Spośród 2,7 miliona mieszkańców Chicago 190 tys. deklaruje polskie pochodzenie. W całej, ponad 9 milionowej aglomeracji chicagowskiej, osób z polskimi korzeniami jest blisko milion. Chicagowska Polonia to

taka mini-Polska, gdzie mieszkają się ludzie ze wszystkich regionów i zakątków Polski. Polskie pochodzenie deklarują nie tylko imigranci ostatnich dziesięcioleci, lecz również prawnuki, wnuki i dzieci polskich imigrantów z przełomu wieków, wielu nie mówiący już po polsku więcej niż „kielbasa” czy „paczki”, czy pamiętająca przekleństwo swoich babek typu „psiakrew”.

Odpowiedź na niewinne pytanie „skąd jesteś” wbrew pozorom nie jest takie proste w mieście, gdzie według amerykańskiego spisu powszechnego mówi się ok. 153 językami i w kraju, gdzie niczym w wielkim kotle gotują się wszystkie rasy, kraje pochodzenia, języki, kolory skóry i religie. Choć u jednych stwarza to dyskomfort, innych odstrasza, to jeszcze innych – w tym mnie – przyciąga i fascynuje.

Bo jestem przecież jednocześnie z Polski, Europy, Ustronia, ze Śląska Cieszyńskiego, ale teraz już również z Chicago. Jeżeli mój rozmówca docieka, skąd jestem z Polski, mam już przygotowaną formułkę promocyjną mojego regionu w trzech językach. Bo po co ograniczać się do sformułowania, że z południowej Polski, skoro można powiedzieć: „Jestem z Ustronia – niewielkiej ale uroczej miejscowości uzdrowskiej w górach na południu Polski, niedaleko granicy z Czechami i Słowacją. Moje miasto rodzinne jest przepiękne. Jeśli kiedykolwiek będziesz w Polsce, koniecznie musisz je odwiedzić”. Dalej najczęściej następuje szereg wyjaśnień – w przypadku Polaków, że nie, to nie Ustronie Morskie, tylko Ustroń, w przypadku Amerykanów, że to inne góry niż te w Zakopanem, choć część tego samego pasma, a Latynosom, że owszem, jestem z tej samej Polski, co papież Juan Pablo II.

W Chicago mieszkam od 2000 r., choć odwiedzałam Wietrzne Miasto już wcześniej. Moje pierwsze wrażenia i doświadczenia nie wróżyły sympatii do tego miejsca. Wydało mi się brzydkie i brudne. Miałam wrażenie, że domy zbudowane są byle jak i nic do siebie nie pasuje. Najbardziej uderzające było, jak tam jest płasko! Przyzwyczajona do falistego krajobrazu ustrońskich gór i dolin, długo nie mogłam się przyzwyczaić do tej szarości i płaskości. Jadąc sześciopasową autostradą czy idąc gęsto zabudowanymi ulicami, mój wzrok instynktownie wznosił

15/2022/11/R



### Ubezpieczenia życiowe, majątkowe, komunikacyjne

Ustroń, ul. Błaszczyka 22 / Ustroń, ul. Rynek 2a (obok Lotto)  
tel. 889-483-467  
[www.ubezpieczenia-pniak.pl](http://www.ubezpieczenia-pniak.pl)



*Wesołych Świąt Wielkanocnych!*



się w górę, szukał zieleni i różnorodności krajobrazu, by napotkać tylko pudełkowate supermarkety i hektary parkingów.

W pierwszych latach tęsknota ogromna. Listy, paczki i telefony były na porządku dziennym. Święta, mimo wszelkich starań, puste, smutne, wręcz bolesne. Doszłam do takiego momentu, że wołałam już nie dzwonić do domu, bo każda rozmowa przypominała mi, jak bardzo tęsknię.

Każda pora roku, a mówi się, że w Chicago są tylko dwie – upalne lato i siarczysty zima – przypominała mi o tym, jak daleko jestem od domu. Jesienią w myślach szłam na samotną wędrówkę na Czantorię, liście szeleściły mi pod butami, a ze szczytu podziwiałam góry odziane się w niezliczone odcienie złota, brązu, zieleni i czerwieni. W rzeczywistości codziennie witało mnie takie samo szarobure niebo spadające jakby zbyt nisko na nudne supermarkety. Zimą zamykałam oczy i szłam w świeżym i puszystym śniegu po pas do górskiej chatki, której nazwy nie pamiętam, a nozdrza wypełniało rześkie zimowe powietrze. W rzeczywistości odkopywałam ze śniegu auto, bo bez niego w Stanach ani rusz, a każde opady śniegu zakrawają na paraliż komunikacyjny. Latem, w duszne przeważnie noce, wpatrywałam się w jasny księżyc, na próżno oczekując rozgwieżdżonego nieba i spadających gwiazd, które tak jasno lśniły nad rodzinnym domem na Gojach.

W pierwszych latach usilnie szukałam, ustroniaków mieszkających w Chicago. Z marnym skutkiem. Z czasem rodzina, dzieci, praca, troski codziennego życia wzięły górę, a marzenia o stworzeniu Klubu Ustronia w Chicago rozmyły się.

Życiowe perypetie sprawiły, że minęło wiele lat, zanim znów zaczęłam odwiedzać rodzinne strony. Moje wizyty w Ustroniu prawie zawsze zaczynają się o obchodu starych ścieżek z dzieciństwa – z Manhatanu do „Dwójki” przez osiedle Centrum, choć już nie obok dwóch wielkich kasztanowców. Z Manhatanu „do babci”, czyli koło przedszkola, żłobka, lecz już nie wzdłuż potoczka. Wałami Wisły aż do mostu wiszącego w Jaszowcu. Z Manhatanu w górę „do kamieniołomów” albo na Jonkową Kępę. Za każdym razem nie tylko delektuję się wspomnieniami z dzieciństwa, ale chłonę Ustron całą sobą, ładując akumulatory na kolejny rok w innym miejscu, które z czasem autentycznie pokochałam.

Chicago stało się dla mnie jednym z najbardziej fascynujących miejsc na świecie. Wyniesioną z Ustronia miłość do natury zaspokajam w ogromie i pięknie jeziora Michigan, zapierającego dech w piersiach o każdej porze roku, i ogromnych parkach z zachowaną lub odtworzoną prerią. Rozgwieżdżone niebo z czasem zamieniłam na równie zachwycający krajobraz rozświetlonych drapaczy chmur. Ciekawość świata, która zrodziła się w Ustroniu, pielęgnuję w mojej trójkulturowej i trójjęzycznej rodzinie i w czasie pieszych i rowerowych wycieczek w coraz to nowe zakątki Chicago, których próżno szukać na mapach turystycznych. Pasja pisania, która zrodziła się poniekąd z komunistycznych nudów w „dziesiątce” na Manhatanie przerodziła się w dziennikarską pracę zawodową, która przynosi satysfakcję, pozwala stać się uczycie i rozwijać, i daje wstęp w miejsca na pozór niedostępne i niepowtarzalną możli-

wość spotkań i intymnych rozmów z ludźmi – od przeciętnych Kowalskich i Johnsonów po celebrytów i polityków.

Jedną z rzeczy, którą najbardziej doceniam jako wyniesioną z Ustronia, to tolerancja. Ustroniacy zbudowali ją na wielowyznaniowości, ale myślę, że z łatwością mogliby ją przenieść na tolerancję rasową, narodowościową i każdą inną. Wychowanie w środowisku, gdzie koledzy ze szkoły, podwórka, pracy i sąsiedzi są różnych wyznań i nikomu to nie przeszkadza, ustroniakom może wydawać się normalne. I jak tak myślałam. Nic bardziej błędnego! Po raz pierwszy przekonałam się o tym jeszcze w czasie studiów w Polsce. Teraz, w Stanach, gdy obserwuję niepokoje rasowe i wynikające z nich zamieszki, które nasiliły się od czasu wybuchu pandemii, myślę sobie, że i Polacy, i Amerykanie powinni uczyć się tolerancji od mieszkańców Ustronia i Śląska Cieszyńskiego.

Dziękuję Ustroniowi za to, czego mnie nauczył i za to, że jest zawsze ze mną, mimo że na co dzień dzieli nas dystans ponad 7,5 tysiąca kilometrów. **Joanna Marszałek**

Joanna Marszałek jest pochodzącą z Ustronia dziennikarką publikującą po polsku i angielsku. Na co dzień pracuje w „Dzienniku Związkowym”, największej i najstarszej polskojęzycznej gazecie w Stanach Zjednoczonych publikowanej nieprzerwanie od 1908 r. Publikowała również w prestiżowym „Chicago Magazine” oraz na portalu Block Club Chicago. W ostatnim czasie była współautorką obszernego artykułu dotyczącego dawnej polskiej dzielnicy w Chicago pt. „The Death and Possible Rebirth of Jackowo”.

15/2022/12/R

# Pięknej i uśmiechniętej Wielkanocy!

życzy zespół



Zapraszamy na bezpłatny test słuchu

Wypróbuj bezpłatnie nowoczesne

 szwajcarskie aparaty słuchowe

USTRON • ul. M. Konopnickiej 15c • ul. Grażyńskiego 2/10 • tel. 504 116 111

[www.optyk-fuchs.pl](http://www.optyk-fuchs.pl)





## WARTO ZAPROSIĆ PRZYRODĘ DO DOMU

Przed nami Wielkanoc, a tradycją polskich świąt jest duża ilość potraw i liczne ozdoby, lecz choć jest to głęboko zakorzenione w naszej mentalności, to może warto poświęcić nieco czasu na refleksję czy wszystko, co przygotowujemy jest rzeczywiście niezbędne. Są to święta wiosenne, pełne zieleni i życia, a zatem skupienie się na ekologii i naturze jest bardzo na czasie i warto zaprosić przyrodę do swojego domu.

Piękną, naturalną ozdobą mogą być bazie, wianki z gałęzi i wiosennych kwiatów oraz jajka zdobione naturalnymi barwami, do czego posłużą wywar z buraków, czerwonej kapusty, kurkumy, borówek lub łupin cebuli. Zasiajmy rzeżuchę, to pierwsza wiosenna nowalijka i źródło wielu cennych składników odżywczych. Warto docenić dary natury zamiast korzystać z dostępnych sztucznych plastikowych gotowców, które po kilku dniach znajdują się w koszu na śmieci.

Pierwszym krokiem przygotowań do Wielkanocy są porządki, do których można użyć ekologicznych środków, jakie mamy w kuchni – octu, cytryny i sody oczyszczonej, a są one równie skuteczne jak wszędobylska chemia.

Trzeba mądrze zadbać o świąteczny jadłospis. Przygotujmy tylko tyle jedzenia, ile rzeczywiście zjemy, a pozostałość zamroźmy lub wykorzystamy w inny sposób. Spróbujmy zrobić świąteczne dania tak, by niczego nie wyrzucać, bo jak wynika z danych Banku Żywności, w tym okresie niszczy się o 30% więcej żywności niż zwykle. W miarę możliwości odwiedzajmy targi – produkty są tam najświeższe, zdrowsze i pochodzą z lokalnych upraw. Ma to duże znaczenie, bo im mniejsza jest odległość od miejsca produkcji do miejsca nabycia, tym mniejszy jest tzw. ślad węglowy, czyli zmniejszamy w ten sposób negatywny wpływ transportu na środowisko. Niektórym ludziom wydaje się, że ekologia to wymysł naszych czasów, jakaś nowa moda. W czasach panującego obecnie w świecie konsumpcjonizmu warto przyjąć odmienną postawę, jaką jest minimalizm. Wracamy w ten sposób do prostoty, do przesłania, które przekazał nam św. Franciszek



Prosty sposób na efektowne pisanki barwione w łupinkach cebuli.

z Asyżu, patron ekologów. Kochający przyrodę zakonnik już dziewięć wieków temu nawoływał do troski o nią. Także święty Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się na tematy związane z koniecznością ochrony środowiska, a przed ponad 40 laty ustanowił patrona ekologów.

Święta Wielkanocne to czas zadumy i refleksji, który powinien służyć pogłębianiu bliskości z najważniejszymi osobami w naszym życiu. Zadbajmy o to, aby przygotowania nie przysłoniły nam tego, co najważniejsze.

**Lidia Szkaradnik**

### PYTANIE KONKURSOWE NR 10:

#### Kto jest patronem ekologów?

Odpowiedź (tak jak rozwiązanie krzyżówki) wysyłamy pocztą, mailem, przynosimy na karteczce do redakcji albo wrzucamy do pudełka w holu budynku biblioteki, gdzie mieści się redakcja. Więcej informacji – tel. 33 854 34 67.

Na rozwiązania oczekujemy do 22 kwietnia.\*

### ROZWIĄZANIE KONKURSU NR 8:

**Pojemniki po śmietanie lub jogurcie powinny być przede wszystkim opróżnione z zawartości, nie trzeba ich dokładnie myć – wystarczy je oplukać.**

Nagrodę Kubek z logiem Gazety Ustrońskiej lub widokiem Ustronia otrzymują: \* Joanna Welsyng-Nowak z Ustronia, ul. Wałowa oraz Magdalena Benek z Cieszyńska, ul. Towarowa.

## BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40  
www.biblioteka.ustron.pl  
(katalog online)

### Radosław Sikora „Nie tylko husaria. Nieznane oblicze polskiej armii”



Uzbrojeni w kopie jeźdźcy to największa duma polskiego oręza. Uważani są powszechnie za najwspanialszą i najskuteczniejszą polską formację wojskową. Jednak obok nich na polach bitew nie brakowało innych sprawnych formacji wojskowych. Wojowników gotowych dumnie walczyć, godnie przelewać krew za ojczyznę, ale przede wszystkim zwyciężać.

Radosław Sikora - historyk i publicysta specjalizujący się w historii nowożytnej i historii wojskowości. Autor licznych publikacji dotyczących dziejów polskiego oręza.

### Maria Hawranek, Szymon Opryszek „Wyhoduj sobie wolność. Reportaże z Urugwaju.”



Urugwaj zajmuje powierzchnię niewiele większą od Grecji i mieszka w nim zaledwie trzy i pół miliona ludzi, ale kraj ten istotnie różni się od sąsiadów. Stabilny politycznie i ekonomicznie, nie przystaje do niemal żadnych europejskich stereotypów o Ameryce Łacińskiej.

W Wielki Piątek oraz Wielką Sobotę biblioteka będzie nieczynna.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00/ Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.



## Placzący chłopczyk

Malczysku siedłeś sam  
w kolumnie uciekinierów.  
Twój przenikliwy, głośny płacz  
wstrząsnął moim sercem  
tak, że chciałam cię wyrwać z ekranu,  
przytulić i pocieszyć...

Kiedys przed laty  
mój wnuczek głośno,  
rozpaczliwie płakał.  
Był sam w pokoju.  
Tylko za oknem gwiaździste niebo  
przeglądało się w srebrnym ekranie komputera.  
W mieszkaniu krzątająca się babcia,  
która od razu pobiegła do niego.  
Nie dał się objąć, wyrwał się z ramion,  
nie chciał podzielić się swym bólem.  
Dygotał ze strachu i jakby wstydził się płaczu.  
A ja go coraz mocniej przytulałam.  
Wyczytał z ekranu laptopu,  
że do naszego globu zmierza z ogromną  
szybkością planeta  
i wszyscy za chwilę zginiemy.  
A on pozostał sam z tą straszną myślą.  
Rodzice gdzieś w górach podziwiali  
piękno spadających gwiazd i wymawiali życzenia.  
Przytulałam coraz mocniej  
i całowałam jego dziecinne rączki,  
które przed chwilą błądziły po klawiaturze,  
znajdując tę apokaliptyczną wieść.  
Nie martw się, jak zginiemy to od razu wszyscy,  
trzymając się w objęciach.  
Nikt tu nie zostanie sam.  
Nagle płacz ustał, lecz pozostało łkanie.  
Wytańł oczka.  
A rodzice szczęśliwi powrócili z górskiej wyprawy...

## Saldacie!

Wojnę znalazłeś z gier ekranowych,  
kiedy z kolegą - przeciwnikiem  
w wymaginowanej wojnie burzyłeś domy,  
rozbijałeś walczące armie  
i przesuwał w rękę myszkę, zabijałeś bezbronnych.  
Nie słyszałeś płaczu.  
Twoje serce było nieczule na los wirtualnego wroga.  
Dążyłeś tylko do zwycięstwa, robiąc uniki, by nie dać się zabić.  
Być zwycięzcą za wszelką cenę.  
W swym młodzieńczym umyśle i sercu  
nie miałeś współczucia dla pokonanych.  
I dla tych, co stracili najbliższych.  
Zostali sami. Przygarnęła ich kolumna uciekinierów  
i wraz z nią idą i idą...  
Krwawym, humanitarnym korytarzem.

## Ruskij saldacie – tisze saldat, słyszysz saldat!

Babcia też przytulała cię do serca.  
Kołysała do snu, śpiewała piosenkę Alły Pugaczowej  
„Niebo jak len, słońce jak sen,  
oto rysunek malucha.  
Pust wsięga budiet sonce...  
Zawsze niech będzie słońce, zawsze niech będzie niebo,  
zawsze niech będzie mama,  
zawsze niech będę ja.”  
A w dalszej zwrotce pamiętasz wers:  
„Ludjam tak chacziesia mira...  
Ludzie tak pragną pokoju”...  
Użę niet mamy, użę niet papy i babuszki, i użę niet mira.  
Już nie ma rysunku, rozmazały go łzy i krew niewinnych.  
Nie ma już mamy, taty i babci, i pokoju na świecie.  
A ty, za sterem bombowca zrucasz pociski kasetowe  
i pewnie czujesz się jak pilot nad Hiroszimą...  
Tak długo - dopóki nie spojrzysz na zburzone miasto...

Maria Nowak

W utworze wykorzystano przebieg lat 60. XX wieku: „Zawsze niech będzie słońce” z przetłumaczeniem z języka rosyjskiego w formie fonetycznej.

## DODAJE ŻYCIU BARW

Honorata Świdarska pokonała prawie 500 kilometrów, żeby obdarować nas swoją sztuką, tylko korzystajmy. Miejmy ochotę na chwileczkę zapomnienia, ileż można o podwyżkach gazu i mąki. Dajmy sobie chwilę wytchnienia od wojny i ludzkich tragedii. Jeśli mamy aspiracje, żeby uchodzić za kulturalnego człowieka, powinniśmy odwiedzać nie tylko handlowe galerie. A nie musimy nawet nigdzie jeździć, bo Kazimierz Heczko, właściciel Galerii Rynek zaprasza uznanych współczesnych artystów i mamy ich pod okiem i na wyciągnięcie ręki, gdybyśmy chcieli nie tylko oglądać, ale i kupować obrazy.

Artystka z Lublina ma swój intymny mały świat, zaprasza nas do niego i wyjaśnia: „W trakcie malowania próbuję zrozumieć samą siebie. Przedstawiam sytuacje, które mnie poruszają, dotykają, fascynują, nurtują, bawią i wkurzają. Nie ograniczam się. Maluje portrety, zwierzęta, pejzaże, kwiaty, czasem abstrakcje. Zdarza mi się wplątać haftu w obrazy i babcia byłaby ze mnie dumna.”

Milena German tak pisze o twórczości swojej przyjaciółki: „Dla autorki wystawy sposobem na oderwanie się od trudnych tematów jest otaczanie się czworonożnymi pupilami, dla których białe jest białe, a czarne jest czarne. Takie monochromatyczne spojrzenie na świat, wbrew pozorom dodaje życiu barw.”

Na wernisażu, który odbył się 1 kwietnia, przyszło sporo osób. Był burmistrz Przemysław Korcz, radny Dariusz Śle-

ziona, mieszkańcy starsi, młodszy i całym mali. Dyskutowano o obrazach, ale i o sprawach, którymi aktualnie żyjemy. Honorata Świdarska i Milena German są zaangażowane w pomoc uchodźcom i dzieliły się również tymi doświadczeniami. Wystawę można oglądać do 28 kwietnia, warto zajrzeć dla obrazów i dla makatek z sentencjami, bo „Czasem ot tak mimochodem coś czegoś staje się powodem.”

Monika Niemiec



Honorata Świdarska ma już imponujący dorobek, wiele wystaw indywidualnych i udział w zbiorowych. Wszystkiego o artystce dowiemy się z katalogu wystawy dostępnego w Galerii. Na zdjęciu obok autorki wystawy Kazimierz Heczko i Milena German.

Fot. M. Niemiec





W 2022 r. obchodzimy 250-lecie zapoczątkowania ustronńskiego przemysłu hutniczo-kuźniczego. Z tej okazji na łamach Gazety Ustronńskiej ukazywać się będą niepublikowane dotąd ciekawostki oraz ilustracje, przybliżające Czytelnikom tę tematykę. Poznajmy zatem ustronński przemysł, który dał początek również uzdrowisku, z jeszcze innej strony.

## CO DALEJ Z HOTELEM KURACYJNYM

Jak wiadomo Czytelnikom Gazety Ustronńskiej, tradycje industrialne wywarły niebagatelny wpływ na większość aspektów rozwoju naszej miejscowości. Przemysłowi zawdzięczamy również otwarcie w 1804 r. Hotelu Kuracyjnego, w którym zapoczątkowano lokalne tradycje uzdrowiskowe, oparte na kąpielach z dodatkiem żużlu, pobieranego prosto z czeluści wielkiego pieca hutniczego. W drugiej połowie XIX w. życie miejscowości koncentrowało się wokół budynku huty (obecnie Zespół Szkół Technicznych), Hotelu Kuracyjnego wraz z dobudowanym doń salonem kuracyjnym (znanym później jako Restauracja „Parkowa”), wolnostojącego pawilonu łazienek do kąpiei żużlowych, a także siedziby dyrekcji huty (dzisiejszego Muzeum Ustronńskiego). Razem formowały one reprezentacyjny wówczas czworobok, stanowiący wizytówkę rozwijającego się miasteczka, zanim środek jego ciężkości przeniósł się na północ, w rejony późniejszej Kuźni. Z biegiem lat wyżej wymienione obiekty przechodziły liczne przemiany, z których zwycięsko wyszedł zadbanej dziś gmach Muzeum, a także remontowana obecnie szkoła. Niesłabe budynki stanowiące infrastrukturę Hotelu Kuracyjnego przez ostatnie lata uległy znacznej destrukcji, rozpoczynając proces stopniowego popadania w ruinę. Wówczas

spółka Rezydencja Parkowa GHRE, będąca nowym właścicielem dawnego kompleksu hotelowego, postanowiła stworzyć na tym terenie zespół mieszkaniowy w ramach inwestycji deweloperskiej. Projekt spowodował niepokój niektórych ustronskich środowisk, pragnących ochronić przed przewidywanym zburzeniem pawilony pochodzące z 1868 r. – łazienki oraz salon kuracyjny. Głównym wyrazicielem intencji opinii społecznej zostało Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustron, które podjęło się negocjacji z inwestorem, mających na celu maksymalną możliwą ochronę zabytkowego założenia kuracyjnego. W przypadku zaś obiektów, których zachowanie nowa koncepcja nie przewidywała, dążono przynajmniej do utrwalenia pamięci ich miejsca. Ostatecznie, po szeregu burzliwych, acz konstruktywnych dyskusji, 2 lutego br. doszło do podpisania porozumienia pomiędzy inwestorem, a zarządem Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustron. Konsensus ów zakłada, iż należy bezsprzecznie przywrócić życie i funkcjonowanie gmachu dawnego hotelu, co zapobiegnie jego naturalnemu zniszczeniu, zaś budynki, które ulegną wyburzeniu, zachowane zostaną w przestrzeni planowanej inwestycji w postaci symbolicznych brył. Ze względu na zaangażowanie inwestora oraz przedstawienie przez niego

ciekawych propozycji architektonicznych uwzględniających kontekst historyczny, a następnie akceptację tychże rozwiązań przez stronę społeczną, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków przyjął wynegocjowaną koncepcję przebudowy do realizacji. Zatem stało się... 23 marca obiekt dawnych łazienek do kąpiei żużlowych przestał istnieć. W kolejnych miesiącach los jego podzielił salon kuracyjny, zaś główny budynek Hotelu Kuracyjnego odzyska historyczne, XIX-wieczne detale architektoniczne.

Dziś gościem rubryki „W dawnym Ustroniu” będzie przedstawiciel Rezydencji Parkowej GHRE – architekt Ireneusz Hendel, który najlepiej przedstawi Czytelnikom rozwiązania projektowe, mające na celu zachowanie pamięci opisywanego miejsca, a także przybliży szczegóły planowanej na tym historycznym terenie inwestycji.

**Alicja Michalek,  
Muzeum Ustronńskie**

Przystępując do projektowania Nowego Hotelu Kuracyjnego (Rezydencji Parkowej), rozpocząłem od kwerendy materiałów ikonograficznych i zapoznania się z historią miejsca. Poznanie miejsca i jego historii stało się jedną z bardzo istotnych przesłanek do założeń projektowych. Pasja, którą można było zauważyć w licznych opracowaniach, dotyczących losów Hotelu Kuracyjnego, publikowanych przez m.in. Zygmunta Biały, Alicję Michalek, Kamila Podzorskiego, Bożenę Kubiś, Przemysława Korcza na łamach Gazety Ustronńskiej, Pamiątnika Ustronńskiego i Kalendarza Ustronńskiego, stała się inspiracją do poszukiwania rozwiązań projektowych, których celem było utrwalenie pamięci o historii miejsca. Inną ważną przesłanką do poszukiwania rozwiązań jest poznanie wartości architektonicznych i zabytkowych kompleksu Hotelu Kuracyjnego. Pierwotny budynek powstał w 1804 r. z inicjatywy właściciela Komory Cieszyńskiej księcia Alberta Kazimierza Sasko-Cieszyńskiego jako miejsce zażywania kąpiei gierzynowych. Istotne było więc określenie cech zabytkowych, architektonicznych i artystycznych na potrzeby projektu adaptacji budynku. Opracowania pracowników naukowych Politechniki Śląskiej, specjalizujących się w konserwacji architektury zabytkowej (prof. dr. hab. arch. Grzegorza Nawrota i dr arch. Elżbiety Rdzawskiej-Augustin) pozwoliły na określenie istotnych cech zabytkowych Rezydencji Parkowej. Wielokrotnie przebudowywany gmach utracił swoje wartości artystyczne i architektoniczne. Z dzieła Rady Budowlanego Komory Cieszyńskiej Antoniego Gollingera oraz jego poprzedników, poza lokalizacją budynku frontowego, gabarytami i ogólnym podziałem elewacji, nie pozostało nic. Na skutek licznych zmian właścicielskich i funkcjonalnych (w swoich dziejach był on bowiem obiektem kuracyjno-zdrojowym, restauracją, siedzibą straży granicznej, ponownie hotelem z restauracją) oraz wielu przebudów, obiekt utracił wszystkie detale na elewacjach, przekształ-



Wizualizacja planowanej inwestycji przy ul. Hutniczej.



cono i wymieniono okna (na „zabytkowe” z PCV), wymieniono konstrukcję stropów, dachów i schodów, ściany zewnętrzne są częściowo pokryte grzybem. Wnętrza (a w zasadzie to, co po poprzednich właścicielach zostało, gdyż są w nich liczne ślady niedokończonej dewastacyjnej przebudowy sprzed ok. 5 lat) są wykonane w stylu charakterystycznym dla lat 90-tych XX w. Liczne dobudówki, takie jak wejście i wykusz na klatkę schodową, są zaprzeczeniem ducha XIX-wiecznej architektury. O kolorystyce elewacji, kostce betonowej na dawnym placu nie warto więcej wspominać. Wyzwaniem stała się więc rewitalizacja architektoniczna historycznej substancji.

Każdy obiekt architektoniczny powinien być efektem wieloaspektowych założeń. Zawsze powinny to być analizy kontekstu: przestrzennego lokalizacji, kulturowego, ekologicznego, funkcjonalnego, ekonomicznego. Nieuwzględnienie tych aspektów prowadzi do powstawania ułomnej architektury, która tak dewastuje nasze otoczenie.

Skala zabudowy, urbanistyczne linie regulacyjne, architektoniczne tradycje, które mogą istnieć w sąsiedztwie, są elementami projektu, wynikającymi wprost z kontekstu jego lokalizacji. Projektowany budynek będzie miał 3 kondygnacje (2 piętra) z akcentami wysokościowymi (dodatkowa kondygnacja na części obiektu) w skrzydle od strony parku. W dawnym budynku hotelu poddasze (aktualnie zajmowane przez dwa mieszkania) zostanie zaadaptowane na pełnowymiarową normatywną kondygnację poprzez niewielkie podniesienie kalenicy dachu z zachowaniem dotychczasowych jego kątów spadku oraz formy. Maksymalna wysokość budynków nie będzie przekraczać wysokości domów położonych przy ul. Hutniczej, Parkowej i 3-go Maja po drugiej stronie stawu kajakowego. Urbanistycznym wyznacznikiem lokalizacji będzie zachowanie linii zabudowy budynku dawnego Hotelu Kuracyjnego wzdłuż ulicy Hutniczej, Parkowej i od strony dawnego placu – parkingu. Nowoprojektowane skrzydła zabudowy (od północnej strony dawnego Kurhotelu – cofnięte w głąb działki i wschodnie – tworzące pierzeję Parku Kuracyjnego), dopełnią kompozycję urbanistyczną zespołu.

Dla projektowanej architektury ważny jest kontekst, w którym powstaje. Na ulicach Parkowej i Partyzantów istnieje dzieła projektu słynnego przedwojennego śląskiego architekta Tadeusza Michejdy. Okres międzywojenny był dla Ustronia fascynującym czasem tworzenia się letnisko-wo - uzdrowskiej tradycji jako drugiego obok przemysłu filaru rozwoju Ustronia. Architektura modernizmu dwudziestolecia w Polsce należała do jej najlepszych dokonań tego czasu. Jest to inspirujący punkt odniesienia dla nowej realizacji. W zestawieniu z XIX-wieczną tradycją historycznej architektury industrialnej, projektami Gollingera i współczesnymi elementami może dać interesujące rozwiązanie. Dlatego też, uwzględniając historyczny kontekst, odniesienie się do architektonicznej tradycji Ustronia w dwudziestolecie międzywojennym wydaje się być uzasadnionym rozwiązaniem.

Odtworzenie nieistniejącego, a znanego tylko ze starych fotografii, detalu architekturnego



Zburzony salon kuracyjny upamiętniać będzie jego bryła, odtworzona w formie przestrzennej konstrukcji w skali 1:1 (umieszczona między budynkami). Widok z ulicy Parkowej.

ry Gollingera to kolejny element układanki projektowej. Oprócz rewitalizacji elewacji z zachowaniem podziałów fasad (linia gzymsu, podziały osi okiennych, boniowany cokół), zaprojektowano m.in.: odtworzenie tablicy fundacyjnej upamiętniającej lokację kurortu przez księcia Alberta, odtworzenie bryły dawnego salonu kuracyjnego w formie przestrzennej konstrukcji w skali 1:1, którą będzie porastać zieleń; pokazanie w elewacjach i bryle obiektu konturów i skali dawnego budynku łazienek. Ważnym aspektem projektu będzie zrealizowanie pomieszczeń dla (to robocza nazwa) Izby Historii Uzdrowiska Ustroń. Nowa ekspozycja muzealna wraz z pomieszczeniami będzie przekazana nieodpłatnie Muzeum Ustrońskiemu. Tradycje lecznicze i uzdrowskowe w Ustroniu zasługują na ich pokazanie. Lokalizacja in situ w dawnych łazienkach gierzynowych w pierwszym obiekcie kuracyjnym jest na to doskonałym miejscem. Planuje się, że elementem ekspozycji będzie makieta całego zespołu Huty Klemensa.

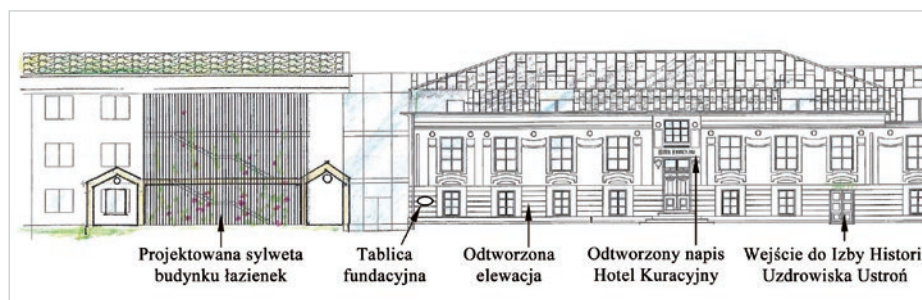
Dla projektowanego budynku przyjąłem szereg założeń uwzględniających kryzys klimatyczny, w tym realizację zbiornika retencyjnego wód opadowych (może znajdą się pozostałości dawnych kanałów Młynówki), pozostawienie starodrzewu (m.in. kasztanów przy ul. Hutniczej, drzew przy granicy z Parkiem Kuracyjnym). Powierzchnia biologicznie czynna przekroczy 55% powierzchni działki, powstaną zielone dachy z łakami kwietnymi i parkiem dla mieszkańców pomiędzy skrzydłami zabudowy. Planuję schowanie samochodów do podziemnego garażu, tak, że nie będą one „zagracały” przestrzeni. Wewnętrzny parking dla rowerów dopełni obraz ekologicznego podejścia do współczesnych

trendów. Budynki będą energooszczędne, z niskoemisyjnymi źródłami ciepła, wspomagane fotowoltaiką.

Program użytkowy nowej rezydencji Parkowej, to zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna o podwyższonym standardzie. Mieszkania będą 1-4 pokojowe, każdy z tarasem lub balkonem. Zlokalizowane zostaną w dwóch skrzydłach: zachodnim od strony ul. Hutniczej (w budynku dawnego Hotelu i nowej części) oraz wschodnim, położonym wzdłuż granicy z Parkiem Kuracyjnym. W miejscu przedwojennego sklepu Alfonsa Jamroza będzie zlokalizowana wspomniana wcześniej ekspozycja muzealna. Nowy hall wejściowy, usytuowany w przeszklonej bryle, będzie współczesnym szklanym łącznikiem nowej i starej architektury. W projekcie ważnym aspektem jest kształtowanie dobrej jakości środowiska mieszkaniowego. Ciekawe widoki z okien, przestrzenność mieszkań, dobra jakość, ekologiczne energooszczędne rozwiązania i ciekawy kontekst kulturowy powinny dać atrakcyjną ofertę na rynku nieruchomości.

Zdaję sobie sprawę z tego, że każdy projekt ma swoich zwolenników jak i oponentów. Taka jest ludzka natura, nikt jeszcze wszystkich nie zadowolił. Projekt Nowego Hotelu Kuracyjnego będzie w dalszych fazach przygotowania konsultowany zarówno ze Stowarzyszeniem Miłośników Kuźni Ustroń, władzami Miasta Ustroń, pracownikami Muzeum Ustrońskiego, jak i Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Wstępne propozycje projektu powstałe w trakcie opracowania studium programowo-przestrzennego, którego założenia opisałem powyżej, przedstawiam na załączonych szkicach.

arch. Ireneusz Hendel



Tak będzie prezentował się odnowiony Hotel Kuracyjny od strony ul. Hutniczej. Opisane rozwiązania przyczynią się do utrwalenia historycznego dziedzictwa tego miejsca.



Tym razem „Blżej natury” będzie mało świąteczne i wielkocenne. Ale za to zdecydowanie wiosenne, ptasie i „zagraniczne”, a przede wszystkim nieco bardziej fotograficzne niż zazwyczaj.

Różnorakie są objawy końca zimy i nadejścia wiosny, a na ich szczegółowe wyliczanie szkoda cennego miejsca na łamach *Ustrońskiej* i cierpliwości szacownych Czytelników. W wielkim skrócie rzecz ujmując, jedni nadchodzącej wiosny upatrują w zakwitających roślinach, przebiśnięgach lub krokusach na przykład. Co bardziej patriotycznie nastawieni do naszej małej (terytorialnie), ale przecież mocarstwowo wielkiej (dziedzictwem swej historii, kultury, a przede wszystkim tzw. formatem ludzi z nią związanych), śląskocieszyńskiej ojczyzny, śmiało będą dowodzić, iż to kwiaty cieszyńnianki wiosennej najbardziej cieszą i głoszą nieuchronne odejście śniegu, mrozu i szaroburości krajobrazu oraz nadejście wiosennego słońca i zieleni. Natomiast ornitolodzy, ptakoluby i ptakomaniacy przekonują, że – chociaż pierwsza jaskółka wiosny nie czyni – to ptasie trele i śpiewano-gwizdane zaloty w istocie wieszczą wiosnę! Mniej słuchowo wyczuleni, a bardziej ufający swoim oczom, prawdziwą zapowiedź wiosny dostrzegają dopiero w przylocie sporej gromady ptasich wędrowców i migrantów, którzy z racji swych kulinarnych upodobań i zwyczajów, zimy w naszych stronach spędzać nie mogą. Fachowcem od ptaków nie jestem i dyskusji ze znawcami ptasich zwyczajów prowadzić nie zamierzam (aczkolwiek chętnie się doksztalcę), ale dla mnie to widok bocianów na niebie i łąkach, sprzątających i remontujących swe gniazda na kominach i słupach, jest taką wiosenną „kropką nad i” i ani chybi o żadnym trwałym powrocie do zimy mowy być już nie może (choć doświadczenie uczy, że i z tym stwierdzeniem można polemizować i sporo przeciwnych dowodów przytoczyć).

Od wielu lat z dumą i poniekąd nie bez racji upatrujemy w bocianach białych takie „prawdziwie” polskie ptaki. Przecież wszystkim wiadomo, że Cyprian Kamil Norwid tęsknił „Do kraju tego, gdzie winą jest duży” / Popsować gniazdo na gruszy bocianie...” („Moja piosenka II”), a zapewne z sentymentem i łezką w oku pisał Juliusz Słowacki „Dzisiaj na wielkim morzu oblakany, / Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem, / Widziałem lotne w powietrzu bociany / Długim szeregiem...” („Smutno mi, Boże”). Mamy jeszcze ojca z synem uwiecznionych w sielsko-mazowieckim krajobrazie przez Józefa Chełmońskiego (obraz „Bociany”), jak odpoczywają od orki i zamiast się pożywiać, wpatrują z zadumą w gromadkę bocianów na niebie. Od wielu lat powszechne stało się podkreślanie, iż co czwarty bocian na świecie „ma polski paszport”. Powołujemy się w tym przypadku – świadomie bądź nie – na wyniki regularnych, przeprowadzanych co dziesięć lat (od 1934 r.) międzynarodowych spisów bociana białego. Na ziemiach polskich, konkretnie w Galicji, takie spisy zapoczątkowano już w 1876 r., ale za wiarygodne i pełne w odniesieniu do Polski uznawane są wyniki cenzusu przeprowadzonego w 1974 r. Wówczas to w Polsce doliczono się 32 200 par bociana białego, a w roku 2004 – 52 500 par tych ptaków! Wyniki ostatniego liczenia z 2014 r. nastrajają już mniej optymistycznie, bowiem raczej mowa o spadku bocianie populacji rzędu nawet 20% w skali całej Polski,

a w wielu regionach ubytki są większe, sięgając 40% (Śląsk) i 50% (powiat kętrzyński na Mazurach). Za bocianią potęgę zaczyna aktualnie uchodzić Półwysep Iberyjski, a zwłaszcza Hiszpania.

Na szczęście mamy swoich bocianich ustrońiaków – Beskidka i Czantorkę, których losy można na bieżąco śledzić, dzięki wspólniej pracy grupy pasjonatów, na stronie internetowej (<https://bocianyustron.pl>) oraz na facebookowym profilu oraz od czasu do czasu w *Ustrońskiej*. O ustrońskich bocianach pisać więc nie będę, a sam co rusz zerkam „w Internet” i niecierpliwie czekam na ogłoszenie przylotu naszych skrzydlatych współobywateli. W tym roku w bocianich wędrownkach zdaje się trochę namieszał

marcowo-kwietniowy powrót zimy, ale co się odwlecze, to miejmy nadzieję, że nie uciecze. Sam zdołałem „uciec” przed zimowo-wiosennymi zawieruchami i zawiejami na południowo-zachodni kraniec Europy. Zadarłem głowę ku słońcu i błękitnemu niebu i niczym bohaterowie obrazu Chełmońskiego zamiast pożywiać się „z dwojaków”, zagapiłem się na dłuższą chwilę na szybujące na nadoceanicznych podmuchu wiatru bociany białe! Już miałem palnąć jakąś głupotę o powracających na letnie, środkowo-europejskie pielesze czerwodziobych ptakach, kiedy uśmiechnięty od ucha do ucha portugalski przewodnik szepnął: „To jeszcze nic, poczekaj, zaraz coś zobaczysz!”. I po jakimś czasie zobaczyłem bociany gniazdujące na... skalistych klifach atlantyckiego wybrzeża Portugalii! Na pierwszy rzut oka istnym szaleństwem jest budowa gniazd wystawionych na nieustanne podmuchy oceanicznych wiatrów. Ale bociany doskonale sobie radzą na szczytach skał i skalnych urwiskach, skoro ponoć w niektórych miejscach ich gniazda funkcjonują już kilkaset (!) lat. Ale to jeszcze nic! Kiedy już zdołano mnie oderwać od bocianich klifów i wpakować w autokar, w podlubińskim regionie stynącym z uprawy ryżu jeszcze bardziej zdumiał mnie widok prawdziwych bocianich kolonii na ogromnych słupach linii wysokiego napięcia. Niestety, ornitologicznie obojętny

portugalski kierowca kategorycznie odmówił krótkiej nawet postoj, aby boćki odpowiednio długo popodzielić i obfotografować. Pozostało mi więc na pamiątkę kilka fotek „strzelonych” z pędzącego autokaru (o jakości więc szkoda wspominać), ale współpasażerowie ochoczo pomogli i wspólnymi siłami doliczyli się nawet 19 gniazd na jednym słupie!

Bardzo przyziemne okazuje się wytłumaczenie popularności Portugalii (i Hiszpanii) jako krajów wydających od kilkunastu bodaj lat najwięcej paszportów swoim bocianom „obywatelom”. To nie piękne widokowo miejscówki na gniazda przeciągają bociany do iberyjskich terenów lęgowych. Wiele ma tu do powiedzenia ciepły klimat i bliskość północnej Afryki, gdzie łatwo się bocianom schronić na zimę (co czynią jednak dosyć rzadko z racji komfortowo ciepłych iberyjskich zim). Magnesem jest przede wszystkim łatwo dostępny pokarm, zwłaszcza rak amerykański masowo występujący na nawadnianych łąkach oraz wyrzucane przez ludzi jedzenie, znajdowane przez bociany na wysypiskach śmieci. Mamy więc poniekąd z bocianami sporo wspólnego – lubimy ciepłe zimy i tzw. śmieciowe jedzenie!

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**



# Przy ustróńskim stole

## Sernik Oreo

*Wielkanoc to święta drożdżowych bab, kruchych mazurków i serników, a ten sernik jest najbardziej kremowym sernikiem, jaki kiedykolwiek jadłam. Jest też efektowny, bardzo prosty do zrobienia i niezbyt czasochłonny, ma więc wszystkie cechy ciasta idealnego na święta.*

**Spód:** 150 g ciasteczek Oreo lub innych kakaowych markizów, 45 g roztopionego masła.

Używamy ciastek bez nadzienia, a ich rozkręcanie oraz zeszkrobwanie, a potem zjadanie nadzienia to wielka frajda dla dzieci lub dorosłych łasuchów. Ciastka i masło wrzucamy do malaksera i otrzymujemy masę o konsystencji mokrego piasku. Możemy też rozkruszyć ciastka wałkiem i ręcznie wymieszać masę, którą następnie wyklejamy dno 23-centymetrowej tortownicy, wyłożone papierem do pieczenia, a następnie wkładamy na 30 min do lodówki.

**Masa serowa** (składniki w temp. pokojowej): 800 g twarogu półtłustego lub tłustego zmielonego przynajmniej dwukrotnie lub dobrego twarogu z wiaderka (np. Włoszczowa), 250 ml śmietany kremówki 36%, 3/4 szklanki drobnego cukru do wypieków, 3 jajka, 2 żółtka, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1 łyżka mąki pszennej, wanilia do smaku (cukier, ekstrakt do wyboru). Wszystko miksujemy bardzo krótko, tylko do połączenia! Wylewamy na spód i wciskamy w masę ok. 150 g Oreo lub innych ciasteczek.

Pieczemy w temperaturze 150°C przez około 50-60 minut. Gotowy sernik powinien być ścięty i sprężysty na wierzchu. Wystudzić w lekko uchylonym piekarniku, następnie schłodzić w lodówce przez około 12 godzin.

**Krem śmietankowy** (składniki schłodzone): do 250 ml śmietany kremówki 36% dodajemy 2 łyżki mascarpone i miksujemy do otrzymania sztywnego kremu, pod sam koniec dodając 1 łyżkę cukru pudru. Kremem smarujemy górę sernika, robimy szprycą albo rękawem rozetki, kwiatuszki czy inne esy floresy i ozdabiamy kawałkami ciasteczek. (źródło: Moje Wypieki)

Monika Niemiec



Fot. M. Niemiec



Czwarty rok z rzędu Barbarian Race został najlepszym biegiem OCR w Polsce. Jak mówi „Wielki Wódz” Grzegorz Szczehla: – To jest nasz wspólny sukces bo razem tworzymy ten bieg. Dziękuję, że jesteście z nami. Znać mnie dobrze i możecie być pewni, że nadchodzący sezon będzie kolejnym krokiem ku najwyższej jakości i podniesieniem poprzeczki polskich biegów przeszkodowych. Do zobaczenia na trasie!

A na zawody można się wybrać już od 22 do 24 kwietnia. Program poniżej:

## BARBARIAN RACE USTRÓŃ

**Piątek 22 kwietnia, godz. 20.00**

1600 m podbiegu przy nachyleniu 28% w nocej odsłonie. Trasa wyznaczona pochodniami.

**Sobota 23 kwietnia**

Starty Opener 9.00-11.00 (Czantoria, trasa: Jaszowiec i Czantoria)

Starty Arrow 15.00-17.00 (ul. Wczasowa 5a)

Wielki nocny finał Arrow indywidualny i drużynowy 20.00 (ul. Wczasowa 5a)

Starty Kids (dolna stacja wyciągu Czantoria)

10.00 – 4-5 lat z opiekunem

10.30 – 6-8 lat

11.00 – 9-12 lat

11.30 – 4-5 lat z opiekunem

12.00 – 6-8 lat

12.30 – 9-12 lat

**Niedziela 24 kwietnia**

Starty Race 8:00-11.30 (Czantoria, trasa: Jaszowiec i Czantoria)

Starty Kids (dolna stacja wyciągu Czantoria)

10.00 – 4-5 lat z opiekunem

10.30 – 6-8 lat

11.00 – 9-12 lat

11.30 – 4-5 lat z opiekunem

12.00 – 6-8 lat

12.30 – 9-12 lat

Zakończenie i wręczenie nagród 13.00 (dolna stacja wyciągu Czantoria)

15/2022/13/R

**SZKOŁA ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA**

**NABÓR 2022/23**

**TECHNIK ANALITYK**  
specjalizacja  
kryminalistyka / kosmetologia

**TECHNIK ORGANIZACJI TURYSTYKI**  
z elementami hotelarstwa

**TECHNIK LOGISTYK**  
z elementami spedycji

**TECHNIK REKLAMY**

**SOiZ**  
Cieszyn

**NAJLEPSZE TECHNIKA**

**Perspektywy**

**3 miejsce w powiecie**

**11 miejsce w województwie**

**79 miejsce w Polsce**

**www.SOIZ.pl**

43-400 Cieszyn, ul. Mała Łąka 10, tel./fax 33 8514688 email sekretariat@soiz.pl





Mikołaj Roznerski i Piotr Szvedes.

Fot. M. Niemiec



Jan Jurkowski i Joanna Szczepkowska.

Fot. M. Niemiec

## PELCIA I KELNER W CIENIU WOJNY

Pracownicy Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” na czele z dyrektorką Urszulą Brodą-Gawełką są filarem miejskich działań pomocowych dla uchodźców z Ukrainy. Przyjmują, segregują i wydają dary. Razem z pracownikami Urzędu Miasta, druhami z ochotniczych straży pożarnych i innymi wolontariuszami rozładowali już tony artykułów spożywczych, chemicznych, odzieży i innych rzeczy. Nie ograniczyli przy tym w żaden sposób planowych zajęć dla dzieci i młodzieży, a jeszcze w międzyczasie pracowali przy Ustrońskich Spotkaniach Teatralnych, które odbyły się w naszym mieście po raz 22.

W marcu tego roku miłośnicy dramatu mieli okazję obejrzyć cztery spektakle. Dwa z nich opisaliśmy wcześniej, a w świątecznym nastroju wrócimy myślą do niezapomnianych wydarzeń kulturalnych, jak należałoby nazwać „Pelcie”, czyli jak żyć, żeby nie odnieść sukcesu” i „Niemego kelnera”.

Pierwszą sztukę napisała, wyreżyserowała i zagrała w niej Joanna Szczepkowska – pierwsza dama polskiego teatru, znana nie tylko z obwieszczenia końca komunizmu w 1989 roku na antenie jeszcze państwowej telewizji, ale i z kontrowersyjnych wypowiedzi na temat polskiej kultury i polityki. „Pelcie” stworzyła, by pokazać teatr, jaki jej odpowiada i na pewno trafiła w gusta wielu widzów. Tytuł mylnie sugeruje utwór lekki i daje błędny przekaz, że bohaterowie wybrali swój los. Fabułę „Pelci” można streścić w trzech zdaniach, ale na opisanie wszystkiego, co zdarza się w rozmowie dwojga ludzi – reprezentantów dwóch pokoleń, byłej gwiazdy i młodego muzyka (Jan Jurkowski), nie starczyłoby godziny. W niby chaotycznych dialogach jest zagłada Żydów, II wojna światowa, terror okresu stalinowskiego, centralnie sterowana kultura w PRL-u, przemiany gospodarcze, prywatyzacja, wykluczenie osób starszych, ubóstwo, zajęcia komornicze, brak perspektyw dla młodych, bezrobocie, upadek autorytetów, obciążenia dzieci z dysfunkcyjnych rodzin, alkoholizm, samotność, nieudane małżeństwo, brak porozumienia, trauma, a w tle jeszcze tajemnicza Pelcia, reprezentująca trzecie pokolenie Polaków i bezwzględny właściciel kamienicy. Joanna Szczepkowska podkreślała w wywiadach, że to nie jest sztuka o niej, nie ulega jednak wątpliwości,

że aktorka rzetelnie przemyślała poruszane tematy. Cóż więcej, niech żałują ci, co nie byli.

To samo dotyczy „Niemego kelnera”, którego napisał Harold Pinter – angielski dramaturg, pisarz, reżyser teatralny i scenarzysta (nominacja do Oscara za scenariusz adaptowany „Kochanicy Francuza” z Meryl Streep), laureat nagrody Nobla w 2005 roku, którego dzieła Akademia Szwedzka doceniła za odkrywanie „przepaści pod codzienną gadaniną i wymuszanie wejścia do zamkniętych przestrzeni ucisku”. Pintera nie wystawiano w Polsce od ponad 40 lat, jak wyjaśniał w wywiadach reżyser Wojciech Malajkat, a zapragnął to zrobić Piotr Szvedes, który gra w „Niemym kelnerze” gangstera. W rolę drugiego mordercy wcielił się Mikołaj Roznerski. Trudno o większy kontrast pomiędzy mężczyznami, objawiający się nie tylko we wzroście, wyglądzie, sposobie bycia i ubierania się, ale i w podejściu do życia. Aktorzy doskonale grają, ale nie da się polubić tych śliskich typów, którzy półsłówkami opowiadają o tym, czym się zajmują. Wyobraźnia dopowiada resztę. Widzowie powoli są wciągani w mroczne zakamarki ludzkiej duszy i mimo iż nie chcą wchodzić głębiej, groza przygważdża ich do krzeseł. Wrażenie potęguje industrialna scenografia, wzmagająca uczucie zamknięcia, utraty wolności, bezradności i kontroli jakiegoś nieokreślonego Wielkiego Brata. Gdyby autor sztuki dożył do 24 lutego 2022 roku, na pewno usłyszeliśmy jego słowa potępienia dla Rosji, tak jak potępiał Busha i Blaira za interwencję w Afganistanie. Pinter był pacyfistą, boleśnie świadomym tego, do czego zdolny jest człowiek i to przekazywał w swojej twórczości.

O aktualności „Niemego kelnera” mówił po spektaklu Piotr Szvedes i serdecznie podziękował ustrońskiej publiczności, którą poznał na zeszłorocznych Spotkaniach Teatralnych, za przybycie mimo trudnej sytuacji i przynębienia.

Za uczestnictwo we wszystkich przedstawieniach dziękowała również dyrektorka „Prażakówki” Urszula Broda-Gawełka. Z trudem powstrzymywała łzy, gdy mówiła:

– Dziękuję, że daliście sobie państwo prawo do odpoczynku, do rozrywki. Musimy żyć dalej między innymi po to, żeby dalej pomagać mamom, babciom, dzieciom, które przybyły do nas, które zostawiły swoich mężów, synów, ojców, walczących o wolność również naszej wschodniej granicy. Wielkie brawa dla Ukrainy i wielkie brawa dla naszej wolontariuszki, która stamtąd przyjechała i od trzech tygodni codziennie pomaga nam w magazynie. Dzisiaj jest tu z nami. Brawa należą się wszystkim wolontariuszom, którzy nas wspierają.

Dyrektorka Broda-Gawełka złożyła podziękowania sponsorowi – właścicielowi hotelu „Olimpic”, który zapewnił luksusowe noclegi aktorom. **Monika Niemiec**

**МІ З ТОБЮ  
JESTEŚMY Z WAMI**

**Darowizny na rzecz Uchodźców z Ukrainy przebywających w Ustroniu  
NUMER KONTA**

**Nazwa konta: „Darowizny na rzecz Uchodźców z Ukrainy przebywających w Ustroniu”**

Wpłacać można z każdego kraju na świecie, każdą kwotę, każdą walutę, etc. Koszty przelewu zagranicznego ponosi Darczyńca!

**NAJWAŻNIEJSZA RZECZ TO PODANIE  
PRAWIDŁOWEGO TYTUŁU WPŁATY!  
TYTUŁ WPŁATY: DAROWIZNA - UCHODŹCY  
Z UKRAINY W USTRONIU**

**NR KONTA:**

**69 1050 1070 1000 0024 8243 6256**

**W przypadku wpłat zagranicznych**

**SWIFT: INGBPLPW**

**IBAN: PL 69 1050 1070 1000 0024 8243 6256**





# ZAWODOWY TENIS W USTRONIU

Ligi tenisa ziemnego działają od lat w Czechach, w Niemczech i innych krajach, a w Polsce drużynowe były tylko organizowane raz do roku Mistrzostwa Polski. Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy” startował w nich z powodzeniem, zdobywając w kolejnych latach trzy razy złoty medal. Dzięki znakomitym wynikom ustronński klub znalazł się w elicie tenisowej Lotto SuperLigi, która rozpocznie się już 29 maja. Tego dnia zagramy derby z Advantage Bielsko-Biała w Ustroniu, na kortach nad Wisłą. Niewykluczone, że telewizja Polsat z Zarządem Lotto SuperLigi zdecyduje o transmisji właśnie tego meczu. Gdyby tak się stało Ustron będzie gościł na antenie Polsatu Sport od godz. 10 do 16.

Regulamin Lotto SuperLigi wymógł na zarządzie Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy” zmiany formalne. Zgodnie z przepisami w rozgrywkach zawodowych nie mogą brać udziału organizacje pożytku publicznego, więc wszystkie sprawy związane z zawodnikami i rozgrywkami, także młodzieżowymi, przejął od UKS-u Klub Tenisowy Kubala Ustron. Żeby startować w ekstraklasie trzeba było założyć również KT Ustron sp. z o.o., w której 100% udziałów ma Klub Tenisowy Kubala Ustron.

– Za nami ogrom pracy, związanej z przekształceniami, zgłoszeniami, wpisami do rejestrów, ale było to konieczne, bo rozgrywki zawodowe rządzą się innymi prawami niż amatorskie. Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy” będzie istniał nadal jako stowarzyszenie, ale we wszystkich rankingach i na licencjach zawodników widnieć już będzie nazwa Klub Tenisowy Kubala Ustron – wyjaśnia prezes Klubu Aleksander Panfil.

W ekstraklasowej drużynie KT Kubala występować będą: Rebecca Sramkova, Lena Papadakis, Natalia Siedliska, Joanna Zawadzka, Julia Oczachowska, Aleksandra Wierzbowska, Marta Leśniak, Ilya

Marchenko, Lukas Rosol, Paweł Cias, Jaroslav Pospisil, Artem Smirnov, Grzegorz Panfil, Mateusz Kowalczyk, Kamil Gajewski, Aleks Majewski, Adam Chadaj, Ilya Marchenko.

– Pozyskaliśmy bardzo dobrych zawodników, ich nazwiska na pewno nie są obce kibicom tenisa – mówi prezes KT Kubala Ustron Aleksander Panfil. – Lukas Rosol, nasza rakietę nr 1, był 27. na świecie, dwukrotnie wygrał z Nadalem i jest gwiazdą nie tylko naszej reprezentacji, ale całej SuperLigi. Wyżej od Rosola był jeszcze Jerzy Janowicz zgłoszony w ostatniej chwili przez Grodzisk Mazowiecki. Patrząc na rankingi zakontraktowanych w ekstraklasie tenisistów, można się spodziewać pasjonujących meczów.

Udział drużyny z Ustronia w Lotto SuperLidze możliwy jest dzięki zaangażowaniu firmy Kubala sp. z o.o., która została sponsorem tytularnym klubu. Kubala sp. z o.o. założona została w 1987 r. przez obecnego prezesa Romana Kubalę. Rozpoczęła działalność od produkcji zaledwie kilku narzędzi, a obecnie oferuje ponad 600 rodzajów z większości grup narzędzi budowlanych ręcznych. Jest jednym z liderów rynku w tej branży w kraju i za



granicą. Sponsorami głównymi startów w Lotto SuperLidze są również: Miasto Ustron, Kolej Linowa Czantoria oraz firmy Mirola i Technica.

Zainteresowani mogą śledzić działalność klubu na oficjalnej stronie na Facebooku pod nazwą: KT Kubala Ustron Superliga. Terminarz, skład, wyniki na stronie [sliga.org](http://sliga.org) **Monika Niemiec**



Sara Husar, najbardziej utytułowana tenisistka UKS-u Beskidy, a obecnie KT Kubala Ustron jest jeszcze za młoda na start w Lotto SuperLidze, ale może już za rok dołączyć do zawodowców.

15/2022/14/R



**mirola**  
balans światła i cienia

**technica**



## FINAŁ U-11

„Siłaczki” awansowały do Wielkiego Finału, gdzie będą walczyć o miejsca 1-3 w Mistrzostwach Śląska. Ich rywalami będą RMKS Rybnik - sekcja koszykówki dziewcząt oraz CTL Zagłębie Sosnowiec. W ostatnią niedzielę rozegrały ostatnie mecze w Miasto Jaworzno. To były bardzo udane i wartościowe mecze. Sosnowiec - TRS SIŁA USTRON 40:27

Małaja Z. (8 pkt), Procner N. (7 pkt), Ząber S. (6 pkt), Wandzel J. (4 pkt), Żebrowska E. (2 pkt), Ząber E., Greń A., Kolarczyk K., Pawlus Z., Sikorska M., Uciecha I., Cieślak D., Gabrys H., Sobieralska O. Niemczyk B. Jaworzno - TRS SIŁA USTRON 12:65 Wandzel J. (12 pkt), Ząber S. (12 pkt), Małaja Z. (12 pkt), Greń A. (8 pkt), Ząber E. (6 pkt), Uciecha I. (5 pkt), Procner N. (4 pkt), Sikorska M. (2 pkt), Sobieralska O. (2 pkt), Niemczyk B. (2 pkt), Żebrowska E., Kolarczyk K., Cieślak K., Cieślak D., Gabrys H.





Nie taki dawny Ustroń, 2015 r.

Fot. M. Niemiec

## OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnowianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.  
Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwia-

mi przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Rehabilitacja, zabiegi fizjoterapeutyczne, masaż, pielęgnacja i opieka osób starszych. Po południami w domu pacjenta na terenie Ustronia i okolic. 728-367-543.

Usługi stolarskie, meble z drewna do wewnątrz, altanki, wiaty, domki narzędziowe, meble ogrodowe, domki dla dzieci, place zabaw i inne, www.swiatzdrewna.pl 513-263-338.

DAM PRACĘ: salowa, ul. Zdrojowa, w godz. 10-18 według grafiku. Wymagana książeczka sanepidowska. Zapraszam! 510-011-968.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

## DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

16.04 Cent. Leków MAX ul. Daszyńskiego 1 tel. 33 856-11-93  
17.04 Cent. Leków MAX ul. Daszyńskiego 1 tel. 33 856-11-93

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

15/2022/15/R

OPRÓŻNIANIE  
SZAMB  
I OSADNIKÓW  
881-40-40-50



## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 21.03-30.04 Wystawa twórczości Elżbiety Szolomiak, Muzeum Ustrońskie
- 1.04-28.04 Wystawa malarstwa Honoraty Świdorskiej, Galeria Rynek
- 16.04 godz. 18.00 Koncert Pasyjny w wykonaniu zespołu „CZEŚĆ”, MDK Prażakówka
- 19.04 godz. 19.00 Wykład Elżbiety i Andrzeja Georgów pt: Wielkanoc w sztuce religijnej, sakralnej, dewocyjnej i użytkowej Wschodu i Zachodu, Czytelnia Katolicka
- 22-24.04 Barbarian Race, szczegóły na str. 19
- 22.04 godz. 18.00 Wieczór poetycko-muzyczny, Galeria Kukuczki, szczegóły str. 3
- 23.04 godz. 11.00 Dzień ziemi, Muzeum Ustrońskie, szczegóły str. 3
- 23.04 godz. 15.00 IV Liga mecz: KS Kuźnia Ustroń - MRKS Czechowice-Dziedzice, stadion ul. Sportowa
- 24.04 godz. 9-13 Skarby Stela - Targi Staroci, targowisko miejskie
- 26.04 godz. 16.00 Spotkanie z oficerem policji na temat oszustw i naciągania osób w starszym wieku, organizator: Rada Seniorów Miasta Ustroń, MDK Prażakówka
- 30.04 godz. 19.00 Rock Majówka – koncert zespołu Koniec Świata (impreza biletowana), Amfiteatr

## USTRONSKA

10 lat temu - 12.04.2012 r.

### ŻYWNOŚĆ NA ŚWIĘTA

Dla pracowników każdej fundacji pomagającej osobom biednym, okres przedświąteczny pełen jest krzątania, załatwiania spraw organizacyjnych, zakupów, gotowania. Nie inaczej było na ul. Kościelnej, gdzie ma siedzibę Fundacja św. Antoniego. - Musimy pomóc naszym podopiecznym spędzić te święta w pokoju, a wiadomo, że dla ludzi ubogich najtrudniejszą kwestią są zakupy. Dlatego już od wielu lat robimy paczki żywnościowe – mówi Tadeusz Browiński, prezes Fundacji. W tym roku powstało 100 paczek dla dzieci z 4 ustroniskich szkół podstawowych, w których znalazły się różne łakocie i owoce o wartości prawie 110 zł. Oprócz tego 62 podopiecznych otrzymało paczki z około 4 kilogramami wędlin – różnego rodzaju kielbasami i szynkami. Właśnie tyle osób w czwartek ugoszczono obiadem, na który składał się śledź, szynka, sałatka i kotlet schabowy. Razem z potrzebującymi zjadła go wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, dyrektor Miejskiego Domu Spokojnej Starości Ilona Niedoba, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, ks. Leopold Zielasko, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Piotr Wowry oraz stali współpracownicy Fundacji Józef Waszek i Henryk Kania. Świąteczne prezenty pojechały także do dzieci niepełnosprawnych, mieszkających w ośrodku Caritas w Skoczowie. Otrzymały 20 kg pomarańczy i 10 paczek.

### USTRONIACY W ŁODZI

Postać prof. Jana Szczepańskiego, wybitnego uczonego urodzonego w Brzezynie na Zawodziu, inspirowała wiele środowisk, zwłaszcza zaś ustroniskie, do podejmowania cennych inicjatyw upamiętniających naszego Wielkiego Rodaka. 16 kwietnia 2012 r. odbędzie się uroczystość odsłonięcia jego pomnika z udziałem rodziny i władz samorządowych na skwerze przed budynkiem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły. Ja natomiast chcę nawiązać do wydarzenia mającego miejsce blisko rok temu. Otóż 20 maja 2011 roku delegacja ustroniaków wzięła udział w seminarium poświęconym Profesorowi, które odbyło się na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie pracował w latach 1945-1970. Gości z Ustronia do uczestnictwa w tym niezwykle spotkaniu zaprosiły w imieniu organizatorów – przewodnicząca Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego doc. dr Krystyna Lutyńska oraz dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego prof. Wielisława Warzywoda-Kruszyńska. **Wybrała: (Isz)**

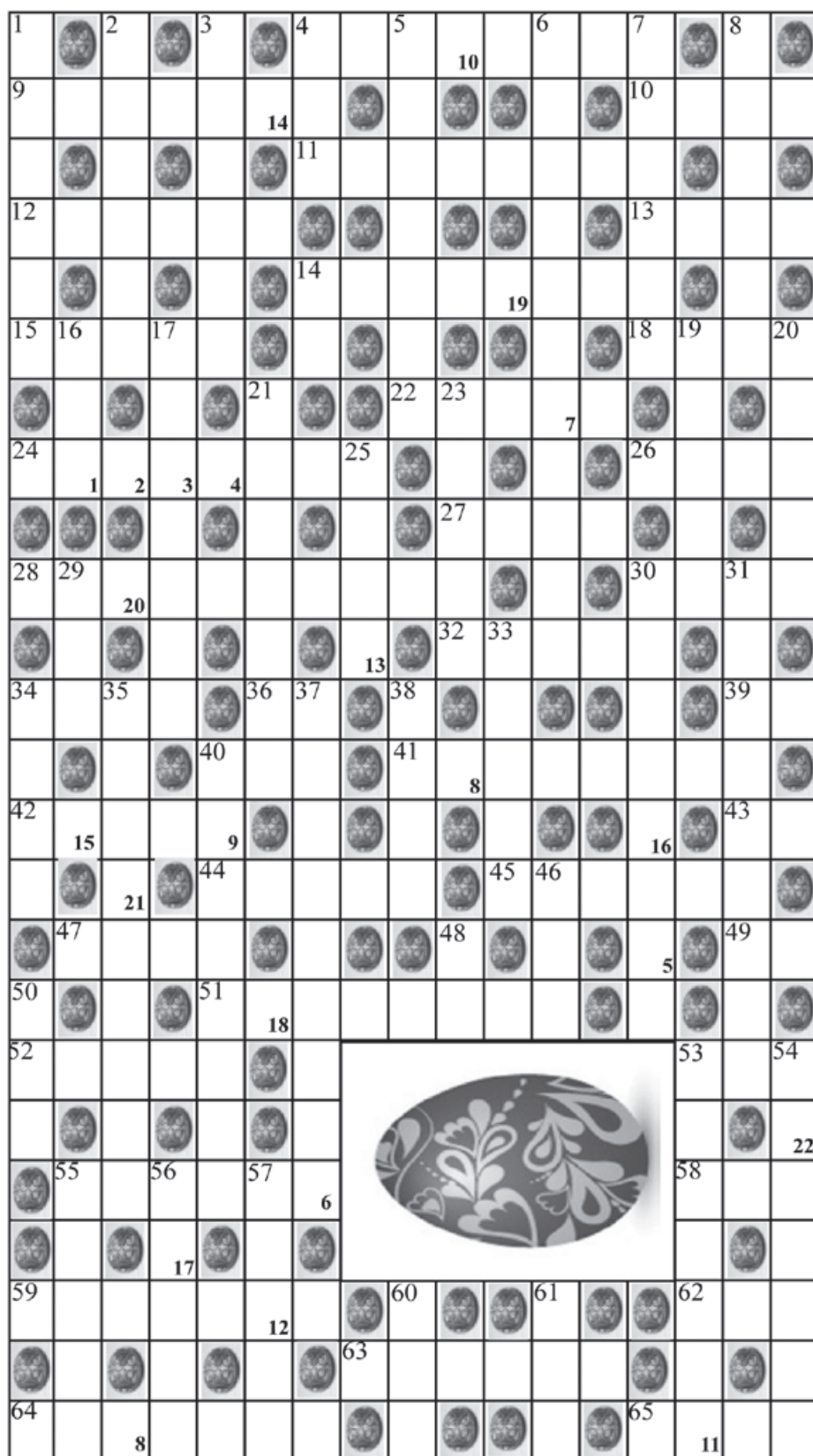


**POZIOMO:** 4) w niej się myjesz, 9) instrument gliniany, 10) męski łeczek, 11) przeciwieństwo komedii, 12) cieszy mechanika, 13) owcza wełna, 14) z Wołodjowskim i Zagłobą napisana przez Sienkiewicza, 15) nogą zamiata, 18) sztuczka, 22) drzewo z jedwabnikami, 24) miasto nad Sołą, 26) w stogu siana, 27) tysiąc kilo, 28) z maleństwem w torbie, 30) kurzy produkt 32) błękitne nad głową, 34) ssak wodny, 36) symbol chemiczny sodu, 39) nutka, 40) stopień mistrzowski w judo, 41) popularne melodie, 42) na umywalce, 43) nutka, 44) wartość wytworzenia produktu, 45) studiują w szkole wojskowej, 47) przystań statków, 49) miara powierzchni gruntu, 51) napój orzeźwiający, 52) hazardowa gra karciana, 53) prezent, 55) stan przynębnienia, 58) ze stolicą w Waszyngtonie, 59) kolorowy z odpustu, 62) nagość na płótnie, 63) lubi narzekać, 64) proso afrykańskie, 65) pilnuje zagrody.

**PIONOWO:** 1) pojazd księcia, 2) leżanka, wersalka, 3) choroba górników, 4) kończy partię szachów, 5) podporządkowanie jednostkowych i grupowych interesów społeczeństwa interesowi państwa, 6) nagabywanie, wypytywanie, 7) do fotografowania, 8) dzierzawia punkty handlowe, 14) jeden z zaimków, 16) kuzynka kaczk, 17) plemię Indian z Alaski, 19) bałtycka wyspa, 20) metalowe wieko 21) obstawa, 23) składnik benzyny, 25) miele zboże, 29) czeskie „tak”, 30) mierzy promieniowanie, 31) białolenie, lament, 33) osioł azjatycki, 34) czule o matce, 35) urządzenie rentgenowskie, 37) imię żeńskie, 38) przełożony klasztoru, 40) praca naukowa, 46) duża papuga, 48) nutka, 50) belgijski kurort, 53) za linotypem, 54) jądrowa maszynaria, 55) słynny pisarz brazylijski, 56) rynek grecki, 57) wyspa hiszpańska, 60) buko-wy na Równicy, 61) jej nie wypada.

Hasło powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 22 kwietnia.

Nagrodę w wysokości **50 zł** oraz czapkę z daszkiem od Miasta Ustronia otrzymuje: **Łukasz Sajan** z Ustronia, ul. Zabytkowa. Usługę kosmetyczną o wartości **100 zł**, ufundowaną przez Klaudję Pindor (Loria BEAUTY STUDIO) otrzymuje **Alicja Wojtaszewska** z Ustronia, os. Manhatam. Zwycięzców zapraszamy po nagrodę do redakcji.



Rozwiązanie Krzyżówki z nr 13

## APRYLOWE ŻARTY

\* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronna z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronskiej.





Strzelec dwóch bramek Lionel Abate ma 21 lat i pochodzi z Kamerunu. Jest wychowankiem Fortuna du Mfou (Kamerun), następnie grał w Real Monarchs (USA) oraz w Cotonsport (Kamerun). Fot. M. Niemiec

# DRUGA WYGRANA

**KS Kuźnia Ustroń  
- LKS Unia Turza Śląska  
2:0 (2:0)**

Kuźnia, która zajmowała 10 miejsce w tabeli, pokonała u siebie LKS Unia Turza Śląska dwiema bramkami, nie pozwalając drużynie z trzeciego miejsca strzelić ani jednego gola. Napastnik Lionel Abate ustalił wynik meczu w ciągu pierwszych 9 minut, ale oczywiście nie zrobił tego sam. Pierwszą skuteczną akcję rozpoczął Turoń, celnie podając ze środka boiska do Muchy znajdującego się około 30 metrów od bramki. Ten minął obrońcę i popędził w stronę pola karnego. Tam piłkę sprawnie przejął Abate i po ziemi umieścił ją w siatce. Drugą akcję rozpoczął Michał Pietraczyk – Pietri, gdy Kuźnicy zaczęli podchodzić pod pole karne rywali. Pietri podał do Bartosza Iskrzyckiego, który biegł bliżej linii bocznej. Iskra przejął piłkę i mimo iż piłkarz z Turzy próbował mu ją odebrać, niemal z rogu celnie dośrodkował

## IV Liga (Śląsk - grupa II)

|    |                            |           |              |
|----|----------------------------|-----------|--------------|
| 1  | KP GKS II Tychy S.A.       | 44        | 59:18        |
| 2  | LKS Bełk                   | 39        | 38:20        |
| 3  | LKS Unia Turza Śląska      | 35        | 45:32        |
| 4  | LKS Czaniec                | 34        | 33:23        |
| 5  | GKS Piast II Gliwice       | 31        | 34:25        |
| 6  | KS Spójnia Landek          | 28        | 34:26        |
| 7  | MRKS Czechowice-Dziedzice  | 27        | 33:25        |
| 8  | LKS Orzeł Łękawica         | 26        | 32:36        |
| 9  | LKS Drzewiarz Jasienica    | 25        | 23:27        |
| 10 | <b>KS Kuźnia Ustroń</b>    | <b>24</b> | <b>23:28</b> |
| 11 | LKS Czarni Gorzyce         | 24        | 25:39        |
| 12 | TS Podbeskidzie II BB S.A. | 22        | 27:26        |
| 13 | KS ROW 1964 Rybnik         | 21        | 38:46        |
| 14 | LKS Unia Książenice        | 18        | 35:50        |
| 15 | LKS Bestwina               | 11        | 21:43        |
| -  | TS Czarni-Góral Żywiec     | 7         | 17:53        |

na pole karne. Abate zmienił jej lot głową, a bramkarz był bezsilny. Podopieczni nowego trenera Dariusza Klusa przeprowadzili jeszcze kilka akcji, po których mogliśmy podwyższyć wynik. Goście próbowali pokonać Patryka Pawełę, ale był nie do przejścia.

Kolejny mecz w sobotę w Książenicach z tamtejszą Unią, zajmującą 14. miejsce w tabeli. Początek o godz. 17. Zgodnie z regulaminem wszystkie mecze są nagrywane. Skróty można obejrzeć na stronie Kuźni na Facebooku. **Monika Niemiec**



Uczniowie „Jedynki” zdobyli III miejsce w zawodach powiatowych w Koszykówce Chłopców. Drużyna w składzie – górny rząd od lewej: Wojciech Kotela, Mateusz Rubas, Kacper Holona, Konrad Rubas, Szymon Macura, dolny rząd od lewej: Łukasz Helios, Igor Olszak, Wiktor Tetera, Dawid Król.



W piątek 18 marca w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Cieszynie odbyły się Powiatowe Zawody Minikoszykówki chłopców, w których drużyna ustrońskiej „Dwójki” zdobyła drugie miejsce w powiecie. W zaciętej walce uległa tylko gospodarzom zawodów – drużynie z Cieszyna, wcześniej pokonując przedstawicieli szkoły w Górkach. Drużyna w składzie – stoją od lewej: Karol Michalski, Gracjan Gałązka, Tomasz Madzia, Seweryn Weinert, Witold Fober, Dawid Zajda, klęczą od lewej: Kajetan Jaworski, Mikołaj Heczko, Konrad Czarnecki, Karol Wojtaczka.

# GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl) / Nakład: 1200 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o. ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: [biuro@drukarniamodena.pl](mailto:biuro@drukarniamodena.pl).

Numer zamknięto: 11.04.2022 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 19.04.2022 r.

**Punkty sprzedaży gazety:** ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi, Zabka obok Janeczki.